

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 348)

z dnia 18 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 348)

18 lipca 2018 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Polskim Instytucie Ekonomicznym (druk nr 2745),
- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. (druk nr 2726) w zakresie działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szrot** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Anna Trzecińska** wiceprezes Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Bogusław Bławat** dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur wraz ze współpracownikami, **Mirosław Błazej** dyrektor Departamentu Studiów Makroekonomicznych i Finansów Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje w pkt 1 pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Polskim Instytucie Ekonomicznym (druk nr 2745) i w pkt 2 rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. (druk nr 2726) w zakresie działania Komisji. Referuje poseł Artur Gierada. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia porządku dziennego? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przechodzimy do realizacji pkt 1 porządku dziennego. Marszałek Sejmu w dniu 17 lipca 2018 r. skierował rządowy projekt ustawy o Polskim Instytucie Ekonomicznym do Komisji Finansów Publicznych do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej. Proponuję przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania tego 7-dniowego terminu. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Sprzeciw, panie przewodniczący, jeśli chodzi o termin rozpatrywania tego projektu. Ten projekt nie jest projektem pilnym. Nie został określony jako projekt pilny. Z treści projektu ustawy również nie można tego wywnioskować. Ponadto taki rygor rozpatrywania tego projektu nie został wskazany przez Marszałka Sejmu. Wnioskodawcy nie udowodnili, że są argumenty czy przesłanki przemawiające za tym, aby z takiego trybu skorzystać. To, jeżeli chodzi o tryb rozpatrywania.

Po drugie, chcę powiedzieć paniom i panom posłom, że są materiały, które posiadają członkowie Komisji, przygotowujący się do rozpatrzenia tego projektu, w tym m.in. uwagi przesłane Marszałkowi Sejmu przez Narodowy Bank Polski, w których – przepraszam, bo chyba pan prezes podpisał to pismo – prezes Narodowego Banku Polskiego przedstawił pismo zawierające szereg bardzo istotnych uwag. Po pierwsze, wskazuje, że w procesie konsultowania tego projektu nie konsultowano z Narodowym Bankiem Polskim. Ponadto jeżeli chodzi o rozważania dotyczące wątpliwości towarzyszących możliwości wykorzystywania wrażliwych danych, którymi dysponuje Narodowy Bank Polski jako niezależna instytucja w celu prowadzenia polityki pieniężnej oraz funkcjonowania w systemie Europejskich Banków Centralnych, one zasługują na poważne pochylenie się w kontekście proponowanych rozwiązań.

To nie są uwagi artykułowane na tym etapie przez nas posłów. Rozumiemy, że skoro w tak istotnej kwestii powołania nowej instytucji, posługiwania się danymi, zobowiązania – wbrew obowiązującym przepisom, ustaleniom i dyrektywom – Narodowego Banku Polskiego do przekazywania informacji wrażliwych, a potem ich wykorzystywania... Myślę, że państwo posłowie bardzo szczegółowo powinni się zapoznać – proszę również o to pana przewodniczącego – z tymi argumentami, które przedstawił pan prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński w swoim piśmie z 17 lipca 2018 r.

Wnoszę zatem, aby mając na uwadze czystość legislacyjną, nie rozpatrywać dzisiaj tego projektu. Po drugie, w normalnym trybie, skoro ten projekt nie był konsultowany z Narodowym Bankiem Polskim, mogło nastąpić uzgodnienie pomiędzy rządem a władzami Narodowego Banku Polskiego w zakresie kwestii, które są podniesione w tym piśmie. To jest istotne. Biorąc pod uwagę szczególne usytuowanie Narodowego Banku Polskiego w zakresie zbierania informacji służących prowadzeniu polityki pieniężnej państwa oraz zbierania danych wrażliwych w celu reagowania na różne kryzysy na rynku, ta konsultacja jest ze wszech miar wskazana.

Zatem do czasu, kiedy nie otrzymamy informacji dotyczących ustaleń pomiędzy Narodowym Bankiem Polskim a rządem, jeżeli chodzi o powoływanie nowej instytucji, aby rzetelnie można było powiedzieć, że rząd chce powołać nową instytucję, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, to należałoby, panie przewodniczący, skreślić z porządku dziennego albo nie procedować tego projektu. Dlatego mówiłam... Można było również takie uwagi zgłosić do porządku obrad, ale czynię je w tym miejscu, żeby dać szansę i pozwolić wypowiedzieć się pani prezes Narodowego Banku Polskiego, która uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu, przynajmniej w sprawie tych uwag.

Trzeba to zrobić rozsądnie i roztropnie, nie ma powodów, żeby się spieszyć. W tym zakresie na pewno nie ma powodu przemawiającego za pośpiechem, jeżeli chodzi o procedowanie tego projektu. Myślę, że taką argumentację podzieli również przedstawiciel rządu, że ten projekt może spokojnie poczekać do zakończenia wakacji. On może bardzo spokojnie poczekać do końca wakacji. Jeżeli będziemy mówili o innych argumentach, to możemy się nimi posługiwać na etapie prowadzenia dyskusji, jeżeli mój głos nie zostanie wysłuchany, ale tak ważne i istotne zastrzeżenia dotyczące wprowadzenia rozwiązania mówiącego o przekazywaniu danych przez Narodowy Bank Polski należałoby na tym etapie przedstawić bądź uzgodnić, bądź przyjąć wyjaśnienia, bądź dokonać zmian, bo myślę, że to przygotowane pismo – ja poważnie traktuję wszystkie pisma, choć nie zawsze zgadzam się ze wszystkimi argumentami – otrzymała również do wiadomości, zobaczmy, Kancelaria Sejmu i pan przewodniczący Komisji Finansów Publicznych. Tacy byli adresaci tego pisma.

Myślę, że również byłoby dobrze, aby dzisiaj zostali zapoznani z tymi uwagami członkowie Komisji tak, aby również przedstawiciele rządu nie tylko na bieżąco mogli się do tych argumentów odnieść, ale również rzetelnie się nad nimi pochylić. Myślę, że ten czas służyłby zarówno rządowi, jak i członkom Komisji, aby w tym zakresie wszelkie uwagi, które są ważne, które są poważne – bo jeżeli będziemy procedować, to będę mówiła o szczegółach – te uwagi, które zostały podniesione w obszernym piśmie, podkreślam, w obszernym piśmie z uzasadnieniem (tych uwag i zastrzeżeń jest 10) zostały przedstawione.

Dlatego wnoszę, żeby odłożyć – to jest mój pierwszy wniosek – i odbyć posiedzenie w innym terminie i żeby Narodowy Bank Polski nie przedstawiał tych uwag albo żeby poprosić o przedłożenie przez wiceprezesa narodowego Banku Polskiego, który uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu, uwag i zastrzeżeń po zaprezentowaniu projektu, bo wtedy – rozumiem – nastąpi prezentacja projektu. Chcę zwrócić uwagę, że w dzisiejszym posiedzeniu Komisji uczestniczą przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego w najwyższej randze, co rzadko się zdarza w przypadku rozpatrywania projektów ustaw. Biorąc to pod uwagę, namawiam pana przewodniczącego oraz panie i panów posłów do tego, żeby przychylni się do tego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Mimo wszystko liczyłem, że przyjmimy, korzystając ze swoich ustawowych uprawnień, porządek posiedzenia i dlatego nie witałem naszych gości. Skoro jednak nastąpiło tutaj zgłoszenie, powitam naszych gości.

Witam serdecznie pana Pawła Szrota – sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam, panie ministrze. Witam panią Annę Trzecińską – wiceprezes narodowego Banku Polskiego. Witam panią prezes. Witam osoby towarzyszące, które są dzisiaj na posiedzeniu Komisji.

Został złożony wniosek przez panią przewodniczącą. Jest również wniosek pana przewodniczącego Jana Szewczaka. Bardzo proszę. Następnie pan przewodniczący Janusz Cichoń, który zgłosił się w dalszej kolejności.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Ja z wnioskiem przeciwnym. Oczywiście nie będę tak długo uzasadniał tego wniosku przeciwnego, jak pani poseł Skowrońska. Oczywiście również przeczytałem te opinie. Wydaje mi się, że problem jest wyolbrzymiony. To jest kwestia tak naprawdę art. 16, gdzie można moim zdaniem drobną poprawką dokonać istotnych zmian, które przyspieszyłyby to. Nie ma sensu odkładać tego, powiem szczerze. Możemy oczywiście zwołać posiedzenie Komisji w sierpniu, ale wydaje mi się, że chyba nikomu na tym specjalnie nie zależy, żebyśmy przerywali z tego powodu urlop. Posłom wbrew pozorom również należy się urlop. Prawo pracy to przewiduje.

Natomiast sprawa wbrew pozorom jest dość pilna. Nie możemy sobie pozwolić na to, żebyśmy nie mieli państwowego, właściwie publicznego instytutu, bo przypominam, że nowy instytut pojawia się w miejsce Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, czyli tak naprawdę zmieniamy nazwę i jedynie poszerzamy zakres zagadnień, którymi będzie się zajmować nowy instytut. Nie możemy się zgadzać na to, że będziemy mieli tylko instytut pana profesora Balcerowicza – Forum Obywatelskiego Rozwoju, i to będzie dla nas jakąś wykładnią ogólnej sytuacji gospodarczej i ekonomicznej. Ten instytut jest bardzo potrzebny. To jest moim zdaniem zaniedbanie, że my takiego instytutu jako Polska nie mamy od wielu, wielu lat. Moim zdaniem nie sensu tego odkładać. Te poprawki mogą wpłynąć. Wydaje mi się, że można zachować i kwestie niezależności Narodowego Banku Polskiego i Głównego Urzędu Statystycznego, który również słusznie tutaj sugeruje, że on i tak przecież przekazuje chętnie te dane instytutom ekonomicznym.

Dlatego ja proponuję procedowanie i przejście do głosowania nad tym, czy mamy się tym zajmować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Myszę, że pan przewodniczący Janusz Cichoń również...

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Tak, króciutko.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Właśnie dopuszczam, ale czy przechodzimy do kolejnego punktu czy w ramach...

Poseł Janusz Cichoń (PO):

W ramach...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie zmieniamy tylko nazwy tak naprawdę, tylko odtwarzamy w jakiejś mierze CUP – Centralny Urząd Planowania, który zlikwidowaliśmy w 1997 r., do czego, zdaje się, mieliśmy rzetelne powody. Natomiast sposób procedowania tego projektu budzi nasze poważne zastrzeżenia, na co zwracała uwagę pani poseł Skowrońska, która ominęła Główny Urząd Statystyczny, który przywołał pan przewodniczący Szewczak. Nie można tego typu sygnałów lekceważyć. Zwracam uwagę na to, że tak naprawdę inne instytucje, które będą zasilaly danymi ten instytut, mogą mieć podobne uwagi. Potrzebna jest z pewnością głębsza refleksja nad tym przedłożeniem.

Rząd nie miał czasu na konsultacje. Ta ustawa była przyjmowana w trybie obiegowym. Nie dajmy się w związku z tym zapętlić w ten sposób. Uważam, że już sporo tego typu błędów popełniliśmy. Dziwię się trochę, że nie wyciągamy – mówię tu o PiS – lekcji z tych dotychczasowych poczynań. Moim zdaniem powinniśmy jednak roztropnie do tego podejść i dać okazję innym podmiotom, nie tylko obecnemu tu dzisiaj NBP i GUS, możliwość wypowiedzenia się, bo w przypadku tych podmiotów, jeśli chodzi o statystykę, dostęp do danych, tajemnice – z jednej strony bankową, z drugiej statystyczną, w wielu instytucjach, które mają te dane dostarczać, podobne kwestie mogą się pojawić. Pomijam już – mam nadzieję, w debacie w ramach pierwszego czytania, dowiemy się – jakie były przesłanki likwidacji CUP, o to chciałbym zapytać, biorąc pod uwagę wyraźną tęsknotę do powoływania instytucji, praktycznie rzecz biorąc, na jej wzór. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. I pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja powiem szczerze, że troszeczkę mnie to niepokoi. Co takiego pilnego się stało? Dzisiaj na sali plenarnej głosowaliśmy, moje ugrupowanie głosowało, żeby nie przyspieszać tego, żeby nie wrzucać tego do programu. Okazuje się, że coś się stało, że tak bardzo pilnie zmieniamy, bo tak naprawdę nic nie tworzymy, zmieniamy instytut. Troszeczkę światła rzuciła na to wypowiedź sprzed chwili pana przewodniczącego Szewczaka, który powiedział, że to ma być jakaś równowaga dla instytucji kierowanej przez pana Balcerowicza. Czy to oznacza, że tworzymy instytut, który będzie się zajmował – przepraszam – jakąś propagandą sukcesu? Jeżeli tak, to pozostawmy tak, jak jest. To my możemy robić propagandę. My chętnie...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

O tym, czym będzie się zajmował instytut, dowiemy się za chwilę, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo bym jednak chciał, żeby ktoś, żeby przede wszystkim wnioskodawcy spokojnie mi wyjaśnili, dlaczego musimy nad tym dość szybko obradować. Jakie to ma znaczenie dla naszej gospodarki? Przede wszystkim to, co najbardziej mnie interesuje, to dlaczego tak szybko procedujemy projekt, który zakłada udostępnienie temu instytutowi ogromnej ilości danych, w tym danych wrażliwych – żeby była jasność – że dajemy w ręce tego instytutu ogromną ilość danych wrażliwych. Przecież nawet nie wiemy, czy ich wykorzystanie ktoś będzie kontrolował z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i tak dalej. Dlatego naprawdę chciałbym – nie mówię nie – żeby ktoś mnie przekonał, dlaczego teraz od razu musimy tworzyć instytut, który, zaczynam się tego obawiać, być może ma inne cele niż naukowe i będzie miał dane, które są wrażliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Więc mamy tutaj dwugłos. Musimy to rozstrzygnąć w głosowaniu. Zatem kto jest... Nie, przystępujemy już... Kto jest za przystąpieniem do pierwszego czytania przedmiotowego... Ale pani zabierała już głos, chyba że to coś nowego? Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym powiedzieć, że mój wniosek został zgłoszony jako pierwszy. Nie „kto jest za przyjęciem”, tylko „kto jest za tym, aby nie rozpatrywać na dzisiejszym posiedzeniu tego projektu”. Chcę, po pierwsze, powiedzieć, że w projekcie nie wskazano, że to jest projekt pilny. Po drugie, wskazałam uwagi, głosy i opinie, które zostały przekazane marszałkowi oraz Komisji, sformułowane przez prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Po trzecie, do projektu ustawy nie zostało dołączone kalkulacja czy informacja dotycząca kosztów wejścia w życie tego projektu. Po czwarte, jak wskazano we wskazanym projekcie... Pan przewodniczący, wskazując na tryb pilny... Rozumiem, że do reprezentowania tego projektu został wyznaczony sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Michał Dworczyk, którego nie ma na dzisiejszym posiedzeniu.

Z całym szacunkiem dla pana ministra Szrota, podkreślam, z całym szacunkiem – pan wie doskonale, że ja pana darzę dużym szacunkiem – panie ministrze, może mieć pan nawet pełnomocnictwo, i to rozumiem, jednak w sytuacji, kiedy pojawiają się poważne zastrzeżenia, cedowanie takiego upoważnienia, którego udzielił pan premier... Chciałabym zapytać pana ministra, czy pan ma upoważnienie od pana premiera Morawickiego, bo rozumiem, że w tym zakresie to premier Morawiecki dał upoważnienie panu ministrowi Dworczykowi, a cedowanie uprawnień w takim łańcuchu: premier Morawiecki – minister Dworczyk, minister Dworczyk – minister Szrot, a potem pan jeszcze komuś go udzieli, to po prostu wygląda trochę niepoważnie.

Panie przewodniczący, jeśli pan minister będzie miał upoważnienia od pana premiera... Rozumiem, że na tym druku pan premier ustalił, że pełnomocnikiem reprezentującym wnioskodawców w pracach parlamentarnych będzie pan minister Dworczyk. Pana ministra Dworczyka na dzisiejszym posiedzeniu nie ma. To trzeba rozwiązać. Pokazaliśmy...

Proszę o zachowanie takiej kolejności, w jakiej zostały złożone wnioski. Mój wniosek jest dalej idący niż propozycja pana przewodniczącego, żeby umieścić ten punkt w porządku posiedzenia, zatem jako wniosek najdalej idący mówiący o niedotrzymaniu... o niepokazaniu argumentów, które przemawiałyby za procedowaniem w trybie pilnym ze skróceniem terminu, wydaje mi się zasadny. Raz jeszcze kolegów państwa posłów z Prawa i Sprawiedliwości namawiam do tego, bo myślę, że państwo to czytali, żeby poprzeć mój wniosek. Pana przewodniczącego Szewczaka namawiam również do wycofania swojego wniosku i poparcie tego wniosku, bo nie ma argumentów, a jeżeli tak, to zrozumiemy, że będzie stosowana zasada TKM.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, praktycznie przystąpiliśmy już do głosowania porządku obrad, a jeśli chodzi o porządek obrad, to była propozycja przystąpienia do pierwszego czytania bez zachowania tego terminu, więc to jest pierwszy wniosek i proponuję go przegłosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przystąpieniem do pierwszego czytania tego projektu ustawy bez zachowania 7-dniowego terminu? Bardzo proszę. Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę pana sekretarza o ogłoszenie wyniku głosowania.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

18 głosów za, 16 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie wniosku. Bardzo proszę pana ministra. Myślę, że pan minister w swoim wystąpieniu wszystko uwzględni.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym na wstępie się odnieść do tego, co już w tej wstępnej dyskusji padło, czyli przedstawić powody, dla których jednak podtrzymujemy to, żeby sprawa została rozstrzygnięta na tym posiedzeniu. Szanowni państwo,

tak jak już powiedział pan przewodniczący Szewczak, ta ustawa nie ma na celu tworzenia nowej instytucji, ma na celu głębokie zreformowanie, bo nie chodzi oczywiście tylko o zmianę nazwy, tylko tak jak mówił przewodniczący Szewczak, o rozszerzenie zadań i zmianę formuły prawnej i zmianę formuły nadzoru. Chodzi tak naprawdę o program naprawczy dla instytutu, który zgodnie z ustawą ma być zlikwidowany, czyli Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur.

Szanowni państwo, jak każdy program naprawczy, ten program jest programem pilnym. Sposób procedowania, o który prosiliśmy i który został przyjęty przez Komisję, za co Wysokiej Komisji dziękuję... Coś się zepsuło?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie przerywać. Przemawia minister.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Więc to jest uzasadnienie tego projektu. Szanowni państwo, chciałbym również gorąco poprzeć wnioski pani poseł Skowrońskiej dotyczący udzielenia głosu pani prezes Narodowego Banku Polskiego, która jest obecna na posiedzeniu, gdyż chcę powiedzieć tylko jedno, że nie ma między nami sporu w tej sprawie. Nie ma żadnego konfliktu. Ta sprawa została uzgodniona w trybie roboczym. Mam nadzieję – właściwie jestem o tym przekonany – że pani prezes to potwierdzi.

Jeśli chodzi o ostatni argument pani przewodniczącej Skowrońskiej, to proszę mi wybaczyć, pani przewodnicząca, ale to zakrawa już na obstrukcję. Dysponuję oczywiście upoważnieniem udzielonym przez pana premiera Mateusza Morawickiego do reprezentowania wnioskodawców w pracach sejmowych nad tym projektem.

Szanowni państwo, przechodząc do meritum, jest to regulacja dosyć prosta. Nie ma żadnego powodu, żeby odwlekać jej rozpatrzenie. Jak powiedziałem, dotyczy ona likwidacji Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur oraz przekształcenie go w Polski Instytut Ekonomiczny. Ten instytut będzie nadzorowany przez Prezesa Rady Ministrów. Zakres działalności tego instytutu zostanie w sposób zasadniczy rozszerzony.

Chciałbym tylko – wszystko to macie państwo w projekcie – odczytać katalog zadań instytutu, który jest bardzo szeroki. Bardzo mnie dziwią nawiązania niektórych członków Komisji do Centralnego Urzędu Planowania, ewentualnie do zadań propagandowych instytutu. To jest nie na miejscu, panowie posłowie.

Jeśli chodzi o zadania szczegółowe, to do zadań instytutu będzie należeć inspirowanie, organizowanie i prowadzenie badań naukowych w zakresie nauk ekonomicznych i społecznych, przygotowywanie analiz, ekspertyz i studiów prognostycznych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych, współpraca z polskimi i zagranicznymi instytucjami i ośrodkami naukowymi oraz osobami fizycznymi, a także promocja polskiej myśli analitycznej poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, współpraca z jednostkami akademickimi i naukowymi, w tym zagranicznymi, w realizacji badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych, gromadzenie specjalistycznego księgozbioru i dokumentacji naukowej, organizowanie szkoleń w zakresie nauk ekonomicznych i społecznych, organizowanie również seminariów i konferencji w celu prezentowania wyników badań z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych, upowszechnianie wiedzy o stanie i tendencjach zmian sytuacji gospodarczej oraz rozwoju stosunku gospodarczych. Szanowni państwo, który z tych celów – apeluję do państwa o wskazanie – ma jakikolwiek związek z propagandą? Jak widać po katalogu, który przedstawiłem, zadania instytutu będą miały charakter stricte naukowy.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o finansowanie instytutu, to został wskazany w art. 29 limit wydatków budżetu państwa na instytut w kwocie 15 mln zł corocznie do 2027 r. Tak naprawdę to jest z lekką zakładką poziom finansowania instytutu, który likwidujemy, czyli Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur. Tam jest ok. 10 mln zł. Szanowna Komisjo, panie i panowie posłowie, naprawdę ten projekt może zostać rozpatrzony na tym posiedzeniu, powinien zostać rozpatrzony na tym posiedzeniu – nie ma żadnych przesłanek, żeby Komisja nie zajęła się nim. Wnioskuje o przyjęcie tego projektu.

Jeśli chodzi o nasze uzgodnienia z Narodowym Bankiem Polskim, to gdybym mógł prosić pana przewodniczącego o udzielenie głosu pani prezes.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie głównych tez tego projektu. Bardzo proszę panią prezes o zabranie głosu.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Anna Trzecińska:

Dzień dobry państwu. Miło mi jeszcze raz – nie myślałam, że w tym roku po raz kolejny spotkamy się na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – ale zawsze Narodowy Bank Polski jest otwarty i służy pomocą we wszelkich obszarach, zwłaszcza tych, które służą artykułowi 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, czyli stabilności cen jak również wspieraniu gospodarki. Proszę państwa, przedstawiliśmy państwu szczegółowe uwagi. Nie chciałabym tutaj zabierać państwu czasu, zwracając uwagę na szczególną pozycję ustrojową Narodowego Banku Polskiego. W związku z tym przejdę od razu do propozycji, o których pan minister już wspomniał. Proponuję wykreślić z art. 16 cztery dosyć istotne wyrazy, a mianowicie: „prezesa Narodowego Banku Polskiego”, w ten sposób uwzględniając nasze uwagi. Jeśli macie państwo szczegółowe pytania, to jak zawsze, jesteśmy do państwa dyspozycji, dlatego też zawsze stawiamy się w odpowiedniej randze przedstawicieli. To są dosyć szczegółowe zapisy dotyczące rozporządzeń europejskich. Po to, żeby nie komplikować sobie materii prawnej, proponujemy wykreślić z art. 16 „prezesa Narodowego Banku Polskiego” może nie w dosłownym sensie, tylko w sensie wyrazów, to znaczy, obowiązków oraz zapisów dotyczących przekazywania danych statystycznych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani prezes. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje debatę w sprawach ogólnych zasad projektu ustawy, następnie zadawanie pytań przez panie i panów posłów oraz udzielenie odpowiedzi przez przedstawicieli wnioskodawców.

Otwieram debatę w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska i pani przewodnicząca Izabela Leszczyna, Może w takiej kolejności: pani przewodnicząca Izabela Leszczyna pierwsza zabiera głos. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, panu ministrowi proponuję, żeby przeczytał sobie cele Polskiej Fundacji Narodowej, panie ministrze. One też są bardzo szczytne, a jest, jak jest, więc proszę nie powoływać się na cele statutowe instytucji, którą chcecie państwo powołać. To po pierwsze.

Dziwi się pan również brakowi wiary posłów opozycji w pana słowa, ale proszę sobie przypomnieć, jak pan występował przed nami na sali plenarnej, tłumacząc się z nagród przyznanych w KPRM. Myślę, że stracił pan wtedy sporo ze swojej wiarygodności, a tę się traci tylko raz, panie ministrze.

Po trzecie, pani prezes z grzeczności nie chciała się wypowiadać, żeby nie zajmować Wysokiej Komisji czasu, przyznam szczerze, pani prezes, że ten druk dostaliśmy tak późno, a dzisiaj od rana jesteśmy zajęci i na sali plenarnej i w Komisjach, że – jak myślę – wielu z nas nie miało czasu zapoznać się z opinią NBP, i zapewne jakieś pani zdanie czy uwagi byłyby dla nas bardzo cenne.

Ponieważ, jak pan przewodniczący przypomniał przed chwilą, pierwsze czytanie to jest ta dyskusja ogólna, to jednak chciałabym zwrócić uwagę na to, że powołane przez ten rząd różnego rodzaju instytucje, fundacje czy jednostki oraz fakt, że upartyjniane są wszystkie obszary państwa łącznie z sądownictwem, każe nam obawiać się, że ten instytut to będzie kolejny organ nie państwowy, tylko partyjny, panie ministrze. Naprawdę mamy podstawy do tego, żeby obawiać się. Jeśli przypomnicie sobie państwo słowa premiera Morawieckiego, który poddawał w wątpliwość dane podawane przez Główny Urząd Statystyczny, to znaczy, że premier tego rządu dopuszcza fakt, że instytucja państwowa może manipulować danymi gospodarczymi. Do tej pory pewnie wydawało się to nam niemożliwe, natomiast za panem posłem Długim i za panem posłem Cicho-

niem obawiam się rzeczywiście, że to nie będzie żaden państwowy instytut ekonomiczny, tylko partyjny instytut propagandowy. Zresztą potwierdził to oczywiście pan przewodniczący Szewczak, który powiedział bardzo wyraźnie, że ten instytut ma wreszcie wydawać ekspertyzy i opinie jedynie słuszne, czyli pozytywne dla wszystkich decyzji ekonomicznych i gospodarczych rządu PiS. I takie słowa... Ale wszyscy tak to zrozumieliśmy...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, na pewno takich słów nie było. Przepraszam bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

I jeszcze jedno. Myślę, że jestem wyrazicielką myśli posłów Platformy Obywatelskiej w tym momencie. Wiadomo, że nie mówię tego w imieniu PiS. To chyba jest jasne i oczywiste dla każdego na tej sali.

Chciałabym jeszcze poznać – bo właściwie pan minister niczego nam nie powiedział o tym projekcie, o celach i zadaniach tego instytutu oprócz tych oczywistości, które wszyscy znamy i widzimy – zarzuty, panie ministrze, jakie formułujecie wobec Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, bo rozumiem, że jeżeli likwidujemy instytucję, to znaczy, że ona nie spełnia naszych oczekiwań – jest do niczego i musimy ją zastąpić nową instytucją. To, że nastąpi wymiana kadr, wszyscy wiemy. Robicie to z całym państwem polskim, od Sądu Najwyższego poczynając, a właściwie od Trybunału Konstytucyjnego, a na Sądzie Najwyższym kończąc.

Czy są tu przedstawiciele instytutu badań rynku? Są panowie, bardzo mi miło. Chciałabym również usłyszeć głos panów i zarzuty pana ministra pod adresem panów pracy, przepraszam, że tak to sformułuję, ale niestety tak to, panowie, wygląda. Na razie dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. W kolejności zgłoszeń... Aha, ad vocem pan poseł Jan Szewczak.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Ja chciałbym tylko ad vocem. Oczywiście mamy trochę czasu, możemy tutaj posiedzieć, natomiast ja nie wypowiedziałem takich słów, o których mówiła pani poseł Leszczyna. Ja tylko twierdzę, że istniejące i dominujące w mediach opinie instytutu profesora Leszka Balcerowicza FOR uważam za tendencyjne i dość upolitycznione, natomiast absolutnie nie powiedziałem tego, o czym powiedziała pani poseł Leszczyna. Ale pani poseł Leszczyna ma dość dużą swobodę, jeśli chodzi o mijanie się z prawdą i taką dość swobodną interpretację faktów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Przepraszam, bo znacznie wcześniej zgłaszała się pani doktor Gabriela Masłowska. Bardzo proszę, pani poseł. ...Nie, wcześniej.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Po pierwsze, jeśli chodzi o tę dyskusję, czy pan minister ma prawo reprezentować i czy powinniśmy procedować, mam pytanie do pana ministra, czy Rządowe Centrum Legislacji dało zielone światło procedowaniu tego projektu? Jeśli tak, to myślę, że wszystkie pytania są niezasadne.

Po drugie, mam pytanie do pani prezes Narodowego Banku Polskiego. Dotyczy to kwestii chyba najbardziej kontrowersyjnej. Mianowicie po zapoznaniu się z opinią Narodowego Banku Polskiego i zestawieniu tego z celami i zadaniami tej nowej instytucji, którą jest Polski Instytut Ekonomiczny, zauważam taką rzecz. Jak to jest, co ma być powodem wykreślenia dostępu do danych udostępnianych przez prezesa Narodowego Banku Polskiego? Jak mam to rozumieć, że dane statystyczne, o czym państwo piszecie, dotyczące... po prostu dane indywidualne, jednostkowe mogą być wykorzystywane zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim do sporządzania zestawień statystycznych, opracowań, ocen i bilansów międzynarodowej pozycji inwestycyjnej, udostępniane one mają być zarówno Europejskiemu Bankowi Centralnemu, jak i innym instytucjom międzynarodowym, a te same dane nie mogą być udostępniane własnej krajowej, narodowej

instytucji? Czy państwo na pewno nie wyolbrzymiacie po prostu zastrzeżeń wynikających z tych przepisów, na które się powołujecie?

Tym bardziej, że w dalszej części opinii piszecie państwo: „mogą być one udostępniane także innym podmiotom niż wyżej wymienione na podstawie odrębnych przepisów. Możliwe jest to tylko wtedy, jeśli dane te będą przez podmiot wykorzystywane wyłącznie do sporządzania zestawień statystycznych, opracowań, ocen i bilansów i międzynarodowej pozycji inwestycyjnej”. Czym to się różni od tego, co jest napisane w projekcie ustawy na temat zadań Polskiego Instytutu Ekonomicznego, do których należy na pierwszym miejscu prowadzenie badań naukowych, następnie przygotowanie analiz ekspertyz i studiów prognostycznych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych? Ja naprawdę tutaj nie widzę różnicy pomiędzy tym, o czym państwo piszecie jako o jednym z powodów, żeby wycofać prezesa Narodowego Banku Polskiego z udostępniania tych danych, a tym, co jest przywołane według przepisów cytowanych przez panią z zestawieniem zadań Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Czy pani może pokazać mi różnicę? Gdzie my się tutaj roz mijamy? Piszecie państwo przecież, że innym instytucjom poza tymi międzynarodowymi, EBC itd., również mogą być udostępniane właśnie na takie cele. Właśnie o takich celach jest mowa w zadaniach. Być może więc problem tkwi w nieprecyzyjnej interpretacji państwa zadań bądź też zadań EBC? Może to się da poprawić? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłaszał się pan przewodniczący Grzegorz Długi. Później pani przewodnicząca. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja pozwolę sobie zwrócić się do pana bezpośrednio inaczej niż pani poseł Leszczyna. Mnie nie interesuje polityczny aspekt tego wszystkiego, natomiast to, co na końcu powiedziała pani poseł, to jest to, co naprawdę mnie interesuje. To znaczy, chciałbym wiedzieć, po pierwsze, co – w cudzysłowie – zepsuło się w dotychczasowym instytucie, bo skoro jest plan naprawczy, to znaczy, że coś się zepsuło i teraz będziemy to naprawiać. Chciałbym więc, aby pan mi powiedział, co się zepsuło. Ja chętnie dam się przekonać, tylko niech pan chociaż spróbuje. Co się zepsuło?

Po drugie, dlaczego akurat taka, a nie inna forma naprawy? Po trzecie, dlaczego naprawa będzie kosztowała nas więcej niż ten zepsuty organ, bo widzę, że przynajmniej o 50% podwyższamy budżet? Żeby była jasność, być może jest to celowe. Nauka wymaga pieniędzy. Jestem zwolennikiem tego. Chciałbym jednak wiedzieć, co się zmienia, że w ciągu jednego dnia musimy robić tak gwałtowny zwrot? I po czwarte, naprawdę proszę mnie przekonać, dlaczego nad tym wszystkim musimy obradować w takim trybie. Ja nawet nie wiem, bo słyszałem, że tryb pilny wymaga uchwały Rady Ministrów. Więc jest pytanie: Czy jest uchwała Rady Ministrów, że mamy to robić w trybie pilnym? Zakładam, że to jest tylko zwrot retoryczny, bo takiej uchwały chyba nie ma. Poza tym chyba inaczej byśmy to robili, gdyby to był faktycznie tryb pilny, tak jak zmienialiśmy ustawę o IPN bez uchwały Rady Ministrów. Jednakowoż chciałbym, żeby naprawdę pan mnie przekonał, że musimy tak bardzo szybko dyskutować o tym dzisiaj, teraz i od razu za zaproszeniem przepchnąć.

U jeszcze raz, panie ministrze, przy całym szacunku – nie chcę tutaj pana, broń Boże, urazić – przywykliśmy, że tak jak między posłami czasami bardzo ostro prowadzimy polemikę, ale z reguły przedstawiciele władzy wykonawczej nie włączają się w tę polemikę tymi ostrymi sformułowaniami. Więc bardzo bym prosił, abyśmy skupili się na merytorycznej części. Ja naprawdę dam się przekonać, ale proszę chociaż spróbować, bo na razie tego nie widzę. W materiałach, które nam dano, jak spojrzymy na ocenę skutków regulacji, gdzie jest powiedziane, jaki problem jest rozwiązywany, to prawdę mówiąc, słyszę takie ogólniki, jakie mniej więcej w pracach gierkowskich w mojej młodości czytałem. Wobec tego chciałbym, żeby było coś takiego, co da nam podstawę, żeby uwierzyć, że jest problem, który chcemy rozwiązać. My naprawdę chcemy rozwiązywać problemy. Nas nie interesuje zabawa partyjna. Liczę na to, że tak nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę państwa, padło wiele pytań. Są jeszcze trzy zgłoszenia. Boję się, że te pytania znikną gdzieś w tym gąszczu. Może pan minister odpowie na tę serię pytań, dobrze? Ale padły dziesiątki pytań.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym powiedzieć, że pan minister nie ma upoważnienia pana premiera. Od tego chciałabym zacząć. Proszę mnie dopuścić, panie przewodniczący, do głosu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Po pierwsze, prosiłam pana ministra o pokazanie, czy to jest pełnomocnictwo od premiera do reprezentowania wnioskodawców w miejsce pana ministra Dworczyka w sprawie tego projektu. Projekt datowany jest na 16 lipca i nie minęło dużo czasu. Poprosiłam jednak o pokazanie tego pełnomocnictwa, bo dobrym obyczajem jest... pełnomocnictwo podpisał pan Grzegorz Schreiber – sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze, może żeby nie odwlekać. Proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Pan minister Grzegorz Schreiber dysponuje w tym zakresie upoważnieniem od pana premiera. To jest standardowa forma zgłaszania reprezentantów rządu i Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do udziału w pracach Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę, kontynuujemy, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Nie znamy cedowania przez pana premiera na pana Grzegorza Schreibera upoważnień do delegowania ministrów. Nie znamy. Mam zatem prawo...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To są wewnętrzne ustalenia w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Poprosiłabym pana przewodniczącego, żeby na przyszłość w takiej sprawie, kiedy korzysta się z ekstraordynaryjnego skrócenia terminu procedowania projektów, zawsze o to prosił, żebym ja tego nie musiała czynić albo o to prosić panów ministrów, do których mam duży szacunek.

Po drugie, sprawa Rządowego Centrum Legislacji i jego opinii posłów nie wiąże. Od momentu, kiedy temu projektowi nadano numer druku, jego właścicielem jest parlament. Dla nas nie ma znaczenia opinia RCL, której notabene do tego projektu nie dołączono.

Po trzecie, formy naprawy. Jeżeli przede mną pan przewodniczący Długi i pani poseł Leszczyńska mówiła o formie naprawy, to chciałabym zauważyć, że ta forma naprawy w pierwszym roku jest bardzo kosztowna. Po pierwsze, pan minister powiedział, że poprzednia instytucja, którą państwo chce zlikwidować, Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktury, zostanie zastąpiona przez Polski Instytut Ekonomiczny. Jeżeli dobrze liczę, to 10 mln zł rocznie, to na pół roku funkcjonowania starego instytutu badań potrzeba 5 mln zł, a państwo proponujecie 15 mln zł w roku 2018, bo nie można tego czytać, że to jest pokrycie kosztów utrzymania dotychczasowego instytutu, który państwo likwidujecie.

A teraz o tym, jak państwo powołujecie kolejne instytucje i jak państwo zwalniate pracowników. Nie wskazano, ile osób. Wskazano specjalny tryb likwidacji składników majątkowych czy ich przenoszenia wolnego od podatków po likwidowanym instytucie, ale również wskazano w zaproponowanym art. 27 przekształcenie stosunku pracy pracowników. Doświadczenia, które mamy dotychczas, wcale nie są optymistyczne. Krajowa Administracja Skarbowa. Chcę paniom i panom posłom z Komisji przypomnieć, że było

ich bardzo dużo i były bulwersujące... Na początku były zapowiedzi, że będą nowe miejsca pracy, że będzie zatrudnianie pracowników i że nie będzie kłopotów, a potem państwo zrobili inaczej i nawet tych, którzy byli państwa przyjaciółmi, nie zatrudnili państwo w nowej służbie. Myślę o celnikach. Zatem sposób przekształcania polegający na likwidacji i tworzeniu w miejsce likwidowanej nowej instytucji, jak to było w przypadku Krajowej Administracji Skarbowej i jak to było w przypadku innych instytucji, budzi nasze ogromne wątpliwości obejmujące również termin wejścia w życie tej ustawy. Ja rozumiem pana dyrektora poprzedniego instytutu. Rozumiem, że pana dyrektora powołają może na trochę dłużej, może na 3 miesiące, żeby pan zrobił porządek, bo to tak zwykle bywa, jak wynika z naszych doświadczeń. Taką formułę się przyjmuje.

Teraz jednak mimo wszystko, jeżeli chodzi o uwagi do pana ministra dotyczące kosztów, bo tak należy to czytać, art. 29 ust. 1 pkt 1, rok 2018 – nie jest napisane, że na poprzedni instytut i na sukcesora to będzie łącznie 15 mln zł, czyli należałoby domniemywać, że będzie 15 mln zł.

Pan minister pytał, gdzie tu propaganda. Zatem chciałabym panu ministrowi powiedzieć, że w szeroko sformułowany punkt mówiący o seminariach i konferencjach można włożyć wszystko. Nauczona doświadczeniem jednej z konferencji przeprowadzonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego – pan minister m.in. mógłby się zapoznać z prelekcjami i innymi informacjami przekazywanymi m.in. w Rzeszowie – mogę powiedzieć, że w tym punkcie może być zawarte wszystko. Zatem państwo dodajecie kosztów, zwalnianie pracowników, przejmujecie niektóre dane wrażliwe. Danych wrażliwych jest jednak dużo mimo wszystko. Państwo, nie pokazali, co się zepsuło. Państwo tego nie pokazali. Państwo tego nie powiedzieli.

Chcę powiedzieć, że ten projekt – jak państwo napisaliście w uzasadnieniu – oddziałuje również na wszystkich mieszkańców, na te 38 mln Polaków, oddziałuje na wszystkich, bo na podstawie zbieranych sprawozdań będzie można też robić na wszystkie podmioty działające na tym rynku. Zatem warto byłoby o tym dłużej porozmawiać.

Mnie bardzo niepokoją, mimo że pani prezes Narodowego Banku Polskiego powiedziała, że te dane wrażliwe nie będą przekazywane. Ja bym chciała otrzymać na piśmie od pana ministra wszystkie informacje, które mogą być wylistowane, jakie państwo będziecie chcieli informacje od Narodowego Banku Polskiego... Aha, żadnych informacji? Tak zrozumiałam, że żadnych informacji. Jeżeli państwo z NBP po tych ustaleniach... Państwo zakładaliście, że będziecie mieć informacje z NBP. A jeżeli nie będziecie mieć informacji z NBP, to państwo będziecie sobie zbierać dowolne dane. Zatem w wyniku tych ustaleń sami sobie wyrwaliście zęby z tego projektu. Wyrwaliście zęby tej ustawie, bo skoro pierwotnie ocenialiście państwo, że będziecie pozyskiwać dane z Narodowego Banku Polskiego łącznie z danymi wrażliwymi, a dzisiaj państwo rezygnujecie, bo rozumiem, że tu przydałaby się autopoprawka...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę zmierzać do konkluzji.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Zmierzam do końca.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tyle osób czeka.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Zmierzam do końca. Zwalnianie pracowników, dajecie większe pieniądze na funkcjonowanie instytutu, a nie macie ich na osoby niepełnosprawne. Nie macie pieniędzy na osoby niepełnosprawne, a na własnych urzędników, dla kreowania własnej propagandy...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, mówimy o Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

...macie pieniądze...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę trzymać się tematu.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

...i one płyną szerokim strumieniem. Pracownicy mogą być niepewni. Chciałabym się zapytać, ilu pracowników może drżeć o swój los. Ilu pracowników zatrudnia dotychczasowa instytucja, która się tym zajmuje? Pytam, bo tego w uzasadnieniu projektu tego nie ma.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, zanim oddam głos panu ministrowi, bo tych pytań padło już sporo, chciałbym jeszcze przywitać panów dyrektorów – pana Bogusława Bławata i pana Piotra Araka z Instytutu Badań Rynku Konsumpcji i Koniunktur – Państwowego Instytutu Badawczego. Witam panów. Myślę, że panowie chętnie zabiorą głos. Może więc w kolejności w drugiej turze, bo tych pytań padło wiele, pan minister i panowie dyrektorzy.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również chciałbym się zwrócić z wnioskiem o udzielenie głosu kierownictwu instytutu w następnej kolejności. Odnosząc się do pytań ogólnych, jeśli chodzi o sprawę NBP, to ja również potwierdzam to, co mówiła pani prezes. Jeśli w drugim czytaniu zostanie zgłoszona poprawka polegająca na wykreśleniu NBP z katalogu instytucji, które będą zobowiązane do przekazywania tych informacji, a zakładam, że taka poprawka zostanie zgłoszona, to rząd ją poprze, rząd nie będzie się jej sprzeciwiał, więc tę sytuację mielibyśmy już zamkniętą. Szanowni państwo, robimy to dlatego, że szanujemy autonomię i niezależność Narodowego Banku Polskiego, która jest instytucją szczególną, konstytucyjną i z tego punktu widzenia wymaga szczególnego traktowania.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o kwestię finansowania instytucji – to padło już zarówno w pytaniu pani przewodniczącej Skowrońskiej, jak i pana przewodniczącego Długiego – to mam wrażenie, że musimy wrócić do dyskusji, którą z paniami i panami posłami prowadziłem à propos zmiany ustawy o Narodowym Instytucie Wolności. Nie rozmawiamy o budżecie instytutu. Podkreślam, nie rozmawiamy o budżecie instytutu, rozmawiamy o górnych limitach finansowania z budżetu państwa. Owszem, te górne limity są określone na 15 mln zł, ale – ja oczywiście powtarzam się, bo 2 tygodnie temu mówiłem to i na posiedzeniu Komisji, i na posiedzeniu plenarnym – to Sejm będzie każdorazowo decydował w trakcie prac nad budżetem, jak będzie wyglądał budżet instytutu i ile środków będzie przeznaczanych w ramach tego maksymalnego limitu. Szanowni państwo, chciałbym tylko powiedzieć, że założenie jest takie, że finansowanie instytutu nie zmieni się, że ono będzie na poziomie 10 mln zł. To jest zresztą opisane w OSR i tak mamy to przyjęte w przypadku likwidowanego instytutu.

Szanowni państwo, precyzyjnie przedstawiłem cele i zadania działalności instytutu. Mam takie nieodparte wrażenie, że chcą mi państwo zasugerować, że państwo rangi Polski nie potrzebuje publicznej jednostki badającej kwestie ekonomii, rynku, że to jest po prostu Polsce niepotrzebne. Ja pozwolę się sobie fundamentalnie z państwem nie zgodzić się w tej sprawie. Taka instytucja jest bardzo potrzebna i będzie potrzebna każdemu rządowi w każdym układzie politycznym. To nie ma nic wspólnego z polityką. Szanowni państwo, czy chcą państwo zasugerować, że instytucja badawcza nie powinna organizować seminariów? Proszę bardzo. Organizowanie seminariów to jest jedna z klasycznych form działalności naukowej i badawczej.

Szanowni państwo, chciałbym tylko powiedzieć, że podobnej formule, którą chcemy nadać Polskiemu Instytutowi Ekonomicznemu, funkcjonuje obecnie Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, instytucja ceniona. Jej opinie cieszą się dużym szacunkiem i uznaniem. Jestem przekonany, że podobnie będzie z Polskim Instytutem Ekonomicznym.

Szanowni państwo, padło szereg pytań dotyczących aktualnej sytuacji likwidowanego instytutu badań rynku i spraw kadrowych. Szanowni państwo, zadano mi pytanie o moje zarzuty wobec kierownictwa...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę o wyciszenie prywatnych rozmów.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

...instytutu. Szanowni państwo, pan dyrektor i pan wicedyrektor to jest nowe kierownictwo instytutu. Sprawują swoje funkcje od kilku miesięcy. To, nad czym dziś dyskutujemy, to jest również efekt ich pracy i ich wniosków. Panie przewodniczący, jeśli chodzi o szczegóły, bardzo proszę o przekazanie głosu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, może w pierwszej kolejności pan dyrektor Bogusław Bławat. Bardzo proszę.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Panie posłanki i panowie posłowie postaram się w miarę krótko i po żołniersku przedstawić racje, które stoją za procesowaniem w takim trybie pilnym tej ustawy, jak również odpowiedzieć na zarzuty, które się pojawiły w trakcie tej debaty. Jestem dyrektorem tego instytutu od 11 września 2016 r. W przeciągu prawie półtora roku nie pamiętam, żeby w moim instytucie, po pierwsze, nastąpiły jakikolwiek zwolnienia ze względu na wiek, a część mojej kadry wiekiem sięga 64 lat, czyli pracowało w tym instytucie jeszcze dla rządów sięgających – powiedziałbym – dawnych, dawnych czasów ani ta część kadry, która pracuje w tym instytucie od lat 90. czy 2000. Nic się nie zmieniło pod moimi rządami. Jeśli ta ustawa wesłaby w życie i pozwoliłaby mi procedować dalej z tym instytutem, obiecuje państwu, że te względy polityczne nie są kryterium doboru kadry. Kryterium doboru kadry jest merytoryka. Duża część starszej kadry może to potwierdzić, jeśli mielibyście państwo kiedyś ochotę spotkać się, bo mogą tego dokonać.

Wróćę jednak do tego trybu pilnego, dlaczego on jest ważny. Otóż chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Ten instytut już pracuje dla tego kraju. I kiedy myślałem...

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Dla naszego kraju.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Dla naszego kraju, tak. Kiedy myślałem, że stanę tu przed państwem właśnie tego dzisiejszego dnia, to miałem w pamięci przede wszystkim to, co się działo w roku 1926, to, co się rodziło w roku 1928, kiedy był kreowany i powoływany Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. W tamtych czasach był konsensus przede wszystkim, że Polska dla potrzeb swoich przedwojennych reform potrzebuje takiego instytutu i nie było co do tego żadnych wątpliwości. Po drugie, dodam, że zakres kompetencji dotyczących dostępu do danych przekraczał o wiele dalej to, czego my byśmy oczekiwali, ponieważ nieudostępnienie danych w trybie przedwojennej ustawy kosztowało od grzywny do 3 lat więzienia. Ale rozumiem, że te dane były potrzebne, ponieważ były planowane wielkie programy reform dla tego kraju i większość mądrych krajów...

Mówię to, bo spotykam się również ze swoimi kolegami dyrektorami i dyrektorkami podobnych instytutów w Europie i poza Europą. Mam pełną świadomość, że jakość tych danych jest tak naprawdę kluczowa z punktu widzenia możliwości dokonywania predykcji. Mało tego, powiem państwu, że te dane, które dzisiaj są okluzulowane w NBP czy w innych instytucjach jako dano krytyczne i poufne, w świetle tego, co wiemy, na przykład jakie dane wpływają poprzez chociażby...

Krótką dygresją. Może nie zdajecie sobie państwo z tego sprawy, generując w formacie PDF wyciąg z waszego bankowego konta pewnym skryptem te dane – to są dane wrażliwe, które ma NBP, jeśli banki przekażą mu te dane – a ten skrypt wykonuje to w znanym systemie operacyjnym, przekazując te dane na serwery wielkich graczy tego świata. Konkluzja jest taka, że jeżeli my w tym kraju chcemy odłożyć tę dyskusję, chcemy uważać, że dane są niepotrzebne, bo one są wrażliwe i okluzulowane, a jednocześnie uważamy, że jesteśmy w stanie zaprogramować dobry rozwój gospodarczy tego kraju, to się mylimy.

I w tym miejscu przejdę do drugiej części: do budżetu. Dlaczego to jest taki budżet? Ten budżet jest do 15 mln zł. Rozpocząłem gospodarkę tego instytutu w tym momen-

cie, kiedy instytut przejadał ostatnie środki z lokaty. W połowie tego roku dochodzimy do zbalansowania tego instytutu. To nie jest tak, że sytuacja jest tak krytyczna, że jeżeli projekt nie będzie procedowany w trybie pilnym, to instytut się rozsypie. Nie, ta instytucja być może się nie rozsypie, ale ta instytucja, jednocześnie wykonując zadania w obecnej podległości Ministerstwu Przedsiębiorczości i Technologii, a wcześniej Ministerstwu Rozwoju, bierze na siebie całe spektrum i katalog zadań, których nie jest w stanie uzasadnić merytorycznie potrzebami tylko tego jednego ministerstwa. Wchodzimy bardzo szerokim katalogiem, bo chcemy, chcemy pracować dla naszego kraju bardzo szeroko. Uspójnienie pewnych analiz, pewnych procesów, ta wiedza ekspercka, która się zbiera i powinna być budowana na dane – do tego za chwilę jeszcze wrócę – jest możliwa tylko w tym momencie, jeżeli pomoże się temu procesowi. Tu chodzi o ten proces pilny, żeby uelastyczyć jego formę finansowania. Ta ustawa, w której jest mowa o dotacji podmiotowej na ten instytut, daje mu rzeczywiście kredyt zaufania, że te pieniądze zostaną wydane racjonalnie, ale z drugiej strony daje możliwość realnego zbudowania zasobów kompetencji na skalę naszych potrzeb.

Analogiczny instytut w Irlandii, który pracuje dla rządu w Irlandii, ma budżet rządu 40 mln euro. My nie jesteśmy krajem o takiej populacji ludności jak Irlandia, tylko – wydaje mi się – troszkę większym. Skala problemów, z którymi spotykamy się w naszym kraju jest również większa. Nie wnioskujemy o 40 mln euro. Mówimy o 15 milionach.

Na co chcielibyśmy wydać te pieniądze? Naprawdę działamy bardzo gospodarnie. Musimy mieć świadomość, że budowa nowoczesnej analityki i ekonometrii nie wygląda tak, jak w dawnych czasach, kiedy tabelarycznie zestawialiśmy sobie dane czy wymieniamy z instytucjami państwowymi w formie arkusza Excela. Mówimy tutaj o *big data*, mówimy w Internecie rzeczy, mówimy o zbudowaniu infrastruktury obliczeniowej, która tak naprawdę jest w stanie w realnym czasie zbierać te dane, ponieważ tak będzie wyglądała przyszłość prognozy w XXI w. Albo dzisiaj to rozpoczniemy... W ogóle na kolejnym posiedzeniu chcielibyśmy wystąpić przed państwem i przedstawić uzasadnienie tych procesów. Na przykład potrzebowaliśmy bardzo mocnego narodowego programu budowy sztucznej inteligencji, bo za chwilę te usługi będziemy kupowali na zewnątrz. Krótko mówiąc, będziemy kupowali usługę, która będzie podstawą naszego procesu decyzyjnego poza granicami kraju, aby wykonała nam analitykę, która jest potrzebna w naszym procesie decyzyjnym. To jest abstrakcja, ja tego nie rozumiem tak naprawdę.

Dziękując więc krótko za udzielenie głosu, chciałbym jeszcze raz potwierdzić, że bardzo potrzebujemy tej ustawy i bardzo pilnie, żeby móc rozprężyć nasz katalog zadań, które już do nas pukają, już stoją. Ponieważ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów niejako scala w sobie te wszystkie procesy ministerialne, jest to naturalny moment podległości.

Trzecia sprawa to nasza nazwa, która przy okazji tego również się zmienia. Polski Instytut Ekonomiczny wydaje mi się, że jest dobrą odpowiedzią, dobrą instytucją do dialogu z otoczeniem, przy pomocy którego moglibyśmy prezentować nasze wyniki, nasze modele, nad którymi pracujemy. Nie są to modele, które mają fabrykować propagandę, zaręczam państwu, bo jestem przy tym. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze, zwłaszcza za przybliżenie tych celów perspektywicznych. Czy pan dyrektor Arak również, czy to było wspólne wystąpienie? W takim razie bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Piotr Arak:

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Ja tylko krótko uzupełnię. Istnieje kilka instytucji w Polsce, które są cenione i były cenione zarówno przez poprzednie rządy, jak i Ośrodek Studiów Wschodnich, Polski Instytut Stosunków Międzynarodowych oraz Instytut Zachodni, który jeszcze na początku tej kadencji zresztą z inicjatywy poselskiej ulegał zmianie finansowej w bardzo podobnym trybie jak nasza instytucja, ponieważ była nowa ustawa o Instytucie Zachodnim przyjmowana w 2015 r. Również OSW w 2011 r. przechodził zmiany, jeśli chodzi o charakter finansowania, po to, żeby móc dostosować się do rosnących potrzeb różnych interesariuszy – interesariuszy publicznych oraz interesu

państwa, któremu służymy naszą wiedzą, księgozbiorem, analizami i tym, co będziemy dostarczać.

Jedno drobne niezrozumienie dotyczące tego przepisu dotyczącego udostępniania danych – pamiętajcie państwo – statystycznych, czyli agregatów bezosobowych. To wszystko dokładnie napisane jest w tej ustawie. Chodzi o to, żeby móc korzystać, wymieniać się informacjami z instytucjami publicznymi, ponieważ w Polsce, jak zresztą było to doskonale opisane w raporcie Polska 2030 przygotowanym za rządów Donalda Tuska w 2008 r., mamy do czynienia z Polską silosową w obszarze m.in. współpracy, jeżeli chodzi o wymianę informacji statystycznych pomiędzy różnymi instytucjami, współpracę z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych czy informacji pochodzących z urzędów skarbowych, co dopiero od niedawna się dzieje.

Ogromnym sukcesem Barbary Kudryckiej i późniejszych ministrów nauki i szkolnictwa wyższego i obecnego ministra Jarosława Gowina są „Ekonomiczne losy absolwentów” – projekt absolutnie niepolityczny, czyli badanie tego, co się dzieje z absolwentami uczelni wyższych po wyjściu z murów szkoły dzięki danym pochodzącym z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Mówimy o takim wykorzystaniu danych, a nie żadnym innym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan minister Szrot, bardzo proszę. Następnie przejdziemy do drugiej serii pytań.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panom dyrektorom za wyczerpujące przedstawienie sytuacji instytutu i jego planów. Odniosę się tylko do kwestii NBP, bo pani poseł Masłowska poruszała ten temat. Szanowni państwo, wykreślenie pewnego zapisu z projektu ustawy nie przesądza przecież o dalszej współpracy instytutu z Narodowym Bankiem Polskim. Ta współpraca oczywiście będzie trwała. Jestem przekonany, że to będzie dobra współpraca, natomiast ona musi również następować z poszanowaniem autonomii i suwerenności Narodowego Banku Polskiego i taka jest nasza intencja. Doprowadzimy do tego finalny kształt ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

I wywołana pani prezes. Bardzo proszę.

Wiceprezes NBP Anna Trzecińska:

Bardzo dziękuję. Moglibyśmy zorganizować duże seminarium na temat danych statystycznych, danych jednostkowych, danych, które pozwalają na jednoznaczną identyfikację podmiotu etc. Na pewno zajęłoby to nam parę dni. To po pierwsze.

Po drugie, chciałabym zwrócić uwagę, że rzeczywiście tak jak pani poseł Masłowska zwróciła uwagę na art. 23 ustawy o NBP, który wskazuje na ścisłą reglamentację pozyskiwanych przez NBP danych przetwarzanych i przekazywania danych, określając wyjątki, na podstawie których możemy te dane przekazywać. Proszę zwrócić uwagę, że jest tutaj szereg nieudomówień, jeśli poruszamy się w obszarze definicji, co to są dane, dane jednostkowe, dane statystyczne, gdzie nie ma tych definicji. Nie można rozpatrywać przepisu art. 23 bez regulacji unijnych. My w pkt 5 zrobiliśmy dla państwa taki przegląd wszelkich rozporządzeń rady, które wskazują, komu i dla jakich potrzeb my przekazujemy dane. Państwo na pewno wiecie, że istnieje tzw. KSF – Komitet Stabilności Finansowej, na który składają się Minister Finansów, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Komisja Nadzoru Finansowego i NBP. My wzajemnie przekazujemy sobie dane właśnie dla potrzeb na przykład stabilności finansowej. To wszystko jest uregulowane poprzez tzw. odrębne przepisy, do których NBP jak również pozostałe instytucje będą musiały się dostosowywać.

Zwracam uwagę na to, co koledzy po mojej lewej stronie powiedzieli na temat identyfikacji podmiotów. Nie możemy, nawet jeśli są to dane agregatowe, przekazywać takich danych, które w sposób prosty identyfikowałyby dany podmiot. Chciałabym również zwrócić uwagę na kwestie formalne związane z dostępem do danych przez instytucje badawcze. Również jest rozporządzenie Komisji, które w sposób jakby klarowny

zwraca uwagę na dostęp instytucji badawczych do pewnych danych. To również jest w naszych uwagach w pkt 5. Chciałabym jednocześnie zwrócić uwagę, że NBP współpracuje na zasadzie wzajemnej ze wszystkimi instytucjami publicznymi i tam gdzie widzimy możliwość udostępniania danych i ich opracowywania – zresztą przekazujemy państwu bardzo dużo informacji – nadal będziemy przekazywać Polskiemu Instytutowi Ekonomicznemu również dane szeregi czasowe, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie tylko naszymi krajowymi, ale również regulacjami unijnymi, bo takie – że tak powiem – granice wyznaczają regulacje unijne i musimy się do nich stosować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. W tej sekwencji wypowiedzi naszych gości zgłasza się pan, którego proszę o przedstawienie się. Bardzo proszę, bo nie znam pana nazwiska.

Dyrektor Departamentu Studiów Makroekonomicznych i Finansów Głównego Urzędu Statystycznego Mirosław Błażej:

Dzień dobry. Nazywam się Mirosław Błażej. Błażej to nazwisko. Reprezentuję Główny Urząd Statystyczny. Jeżeli pan przewodniczący byłby tak uprzejmy...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę bliżej mikrofon, żeby był pan dobrze słyszany.

Dyrektor departamentu GUS Mirosław Błażej:

Jeżeli pan przewodniczący byłby tak uprzejmy z uwagi na szereg zagadnień dotyczących danych statystycznych oraz tajemnicy statystycznej, które pojawiły się w dyskusji, dopuścić krótką wypowiedź przedstawiciela GUS-u.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu GUS Mirosław Błażej:

Po pierwsze, chciałbym bardzo serdecznie przeprosić za nieobecność pana prezesa Dominika Rozkruta, który akurat jest w podróży służbowej w Stanach Zjednoczonych. Więc korespondowaliśmy z nim i ustalaliśmy stanowisko, niemniej jednak osobiście nie mógł przybyć. Jeżeli chodzi o kwestię tajemnicy statystycznej i dostęp do danych, to Główny Urząd Statystyczny chciałby zadeklarować bardzo daleko idącą współpracę z nowo powoływaną instytucją, która najprawdopodobniej zaowocowałaby dużą korzyścią dla obu stron dlatego, że to nie tylko jest kwestia samego dostępu do danych oraz ich otrzymywania, ale także pewnych dodatkowych informacji i doświadczenia zwłaszcza, że również w Głównym Urzędzie Statystycznym często prowadzone są badania czy opracowywane są dane z wykorzystaniem bardzo zaawansowanych metod – metod reprezentacyjnych czy metod małych obszarów, które wymagają pewnej bliższej współpracy.

Pewien jednak niepokój Głównego Urzędu Statystycznego budzi konkretny zapis, bo jak rozumiem, nie intencje, o czym pan dyrektor, jeśli dobrze zrozumiałem, wspominał, mianowicie zapis art. 16 w świetle ustawy o statystyce publicznej i tajemnicy statystycznej. Należy podkreślić, że tajemnica statystyczna i jej formalno-prawny zapis nie jest elementem jakby najistotniejszym. Taką fundamentalną sprawą dla statystyki i wszelkich badań statystycznych jest to, że pomiędzy statystyką publiczną a respondentem powinna być pewna nić zaufania i pewna kwestia... która jest zresztą realizowana od pierwocin polskiej statystyki publicznej, bo chciałbym przypomnieć, że 13 lipca 1918 r. został powołany GUS, a więc ponad 100 lat temu.

W związku z tym zgłosiliśmy pewne uwagi dotyczące zapisów art. 16, które prosilibyśmy o rozważenie, które w naszej opinii pozwalają w pełni zabezpieczyć instytut we wszelkie dane, we wszelką współpracę, a jednocześnie wypełnić ten warunek zapewnienia poufności danych statystycznych i zaufania pomiędzy respondentami a statystyką, dlatego że to jest warunek fundamentalny dla zapewnienia odpowiedniej jakości danych statystycznych dla wszystkich instytucji, tak instytutu, jak i wszystkich instytucji naukowych, wszystkich ministerstw oraz wszystkich osób korzystających z danych statystycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Wracamy do pytań państwa posłów. Chciałbym prosić panią przewodniczącą Paulinę Hennig-Kloskę, aby w swojej łaskawości była uprzejma pozwolić, aby pierwszy zabrał głos pan profesor Włodzimierz Nykiel, bo idzie na inne obrady. Bardzo dziękuję. Pan profesor Nykiel.

Poseł Włodzimierz Nykiel (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Moje pytanie brzmi następująco. Otóż stosunkowo niedawno procedowana była ustawa – już nie mówię, ile było jej wersji, ile było zmian – o zmianie ustawy o państwowych instytutach badawczych. Byliśmy zapewniani. Mogę wskazać nazwiska pań posłanek, które mówiły, że jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona, to problemy państwowych instytutów badawczych zostaną rozwiązane, bo tu się źle dzieje, tam się źle dzieje, ale jeżeli ta ustawa zostanie uchwalona, właściwie nie uchwalona, tylko zmieniona, to te problemy znikną.

Proszę państwa, oczywiście – nie wgłębiam się, jak tę ustawę oceniam, jak to wygląda – ustawa, jak się państwo domyślają, została uchwalona. Więc teraz miał na nas spłynąć deszcz korzyści związanych z uchwaleniem tych nowych regulacji. I tam czytamy na przykład, że nowy instytut może być utworzony, czyli na gruncie tamtej ustawy, jeżeli zaistnieje potrzeba prowadzenia w danej dziedzinie działalności – państwo mówią, że zaistniała – jeżeli zostanie zapewniona niezbędna kadra o odpowiednich kwalifikacjach (słyszymy, że kadra jest) jeżeli jest aparatura badawcza i laboratoryjna, bo to jest szerokie i obejmuje instytuty ekonomiczne i nieekonomiczne. Więc ta sytuacja, z jaką dziś mamy do czynienia, jest taka, że oto Instytut Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur, czyli Państwowy Instytut Badawczy, którym rządzi tamta ustawa, jak rozumiem, ma kłopoty. Są nowe regulacje, które miały wystarczyć, ale okazuje się, że państwo potrzebują oddzielnej ustawy, żeby naprawić ten instytut. Państwowych instytutów są dziesiątki.

Mam pytanie: Czy przy okazji naprawiania każdego z tych instytutów będziemy sobie fundowali nową ustawę? Ja nie mówię, że Państwowy Instytut Ekonomiczny jest niepotrzebny, ale ja pytam, skoro tak nareperowaliśmy tamtą ustawę... Podam nazwiska, bo państwo może nie znają zalet tamtej ustawy. Później mogę podać nazwiska tych pań posłanek, które zachwalały tę ustawę, że ona rozwiąże problemy. Może więc spróbować na gruncie tej ustawy, choćby na gruncie tego przepisu, o którym mówiłem, a służę cytatami z innych przepisów, które również dotyczą tych spraw? Pytam więc, czy potrzebna jest nowa ustawa i czy do wszystkich instytutów – wszystkich jest chyba sto kilkanaście – czy do wszystkich reform tych instytutów będziemy musieli uchylać nowe ustawy? Dziękuję, pani przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Wcześniej zapisana do głosu była pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska, pan przewodniczący Janusz Cichoń i pani przewodnicząca Gabriela Masłowska, a następnie jeszcze pan poseł Parda. W takiej kolejności, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, szanowni goście, panie i panowie posłowie, ja rozumiem, że bardzo niefortunną rolę mają przedstawiciele obecnego instytutu, którzy muszą zachwalać tę ustawę, bo to będzie wiązało się z tym, czy zachowają swoje stanowiska, czy nie, bo jakiegokolwiek głosy sprzeciwu przez władze i rząd w ogóle nie są tolerowane. Niemniej muszę odpowiedzieć na to, co z ust pana dyrektora usłyszeliśmy. Panie dyrektorze, żeby poszerzać wam dostęp do tego zakresu informacji, do szybszego przepływu danych, żeby poprawiać jakość pracy w instytucie, a co za tym idzie, analiz, na podstawie których pracuje dalej rząd i są wdrażane poszczególne strategie, nie potrzeba likwidować jednego instytutu i w to miejsce wprowadzać drugiego. Nie o to jest dzisiaj kruszona kopia, czy instytut jest potrzebny, czy powinien pracować, czy analizy przez was przygotowywane są lepsze, czy gorsze, tylko tak naprawdę o co w tym wszystkim chodzi.

Chodzi o to, że nagle z dnia na dzień w trybie pilnym projektowany jest całkiem zwyczajny – wydawałoby się – projekt ustawy o Polskim Instytucie Ekonomicznym, od którego wdrożenia nie zależy czyjeś życie, racja stanu naszego państwa polskiego, ani żadne

inne rzeczy wagi państwowej, tylko wydaje się, że jednak mimo wszystko wciśnięcie kogoś na stanowisko w nowo powołanej jednostce, kogoś, kto, jak przypuszczam, jest bliski koszuli pana premiera, bo to on się pod tym projektem podpisuje.

Więc pytanie wprost i może dawno temu zakończylibyśmy tę dyskusję i nie siedzielibyśmy tutaj za chwilę pewnie drugą godzinę, gdybyście powiedzieli szczerze, o co tak naprawdę chodzi, kogo chcecie do tego instytutu wepchnąć albo jakie inne sprawy przy okazji tej ustawy załatwić, bo na pewno nie o to chodzi, żeby – nie wiem – poprawić jakość analiz. Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju... Natworzyliście stanowisk, natworzyliście ministerstw...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie obniżać standardów posiedzeń Komisji.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Strategii na rzecz... Nie, panie przewodniczący, to wy coś ukrywacie, panie przewodniczący. Bardzo długo czekałam w kolejce na swoją wypowiedź i proszę mi nie przeszkadzać. Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju jest wdrażana od 3 lat. Dzisiaj kończy się tym, że mamy ujemną dynamikę inwestycji za pierwszy kwartał. Chciałabym więc zapytać wprost i proszę o merytoryczną odpowiedź na moje konkretne pytanie. Jakie kontrole, jakie konkretne audyty zostały w obecnym instytucie przeprowadzone, które sugerowałyby, że ten instytut należy zastąpić nowym, bo źle pracuje? Jakie nagany w ostatnich 3 latach wręczono w tym instytucie? Jakich ludzi zwolniono dyscyplinarnie, co wskazywałoby na to, że ten instytut źle pracuje i trzeba go zastąpić innym, że pracuje niewydolnie, nieefektywnie i że pieniądze obywateli są w tym instytucie marnowane? Bo tylko w takiej sytuacji, gdybyśmy mieli czarno na białym w audytach, w raportach, we wnioskach pokontrolnych napisane, że ktoś nie wykonuje należycie swoich czynności, mogą sobie wyobrazić, że likwidujemy jedną jednostkę i zastępujemy ją inną. W przeciwnym przypadku będziemy znowu mieli, jak w przypadku KOWR, który powołaliście w zupełnie innej dziedzinie, podwójną etatyzację, podwójne wydatkowane pieniądze, bo nie da się jednego dnia jeden instytucji zamknąć a drugiej powołać i zrealizować zmiany kadrowe, bo nie mam wątpliwości, że za tym pójdą zmiany kadrowe. Więc tak, jak powiedziałam, kontrole, audyty – nie wiem – co tak naprawdę stoi za wprowadzeniem tej zmiany i zmianą tego instytutu?

I ostatnie moje pytanie. Wydaje się, jak czytam na szybko dokumenty – nie mieliśmy wiele czasu na przeanalizowanie – jak czytam stanowisko MSZ, że notyfikacja w tym przypadku tego projektu nie jest potrzebna, ale jednocześnie czytam opinię Narodowego Banku Polskiego, w której wyraźnie wskazuje się w pkt 5, że ta ustawa koliduje z rozporządzeniem na temat przekazywania poufnych informacji statystycznych tworzonych w zasadzie z myślą o zadaniach Europejskiego Banku Centralnego i dedykowanych właśnie w tym kierunku. Jednocześnie to koliduje z prawami i obowiązkami konstytucyjnego organu, jakim jest Narodowy Bank Polski. Dlatego mimo wszystko uważam, że wprowadzając tę ustawę, bo państwo i tak ją wprowadzicie – nie mamy w tej sprawie najmniejszych wątpliwości, że do piątku ustawa będzie przegłosowana – powinniśmy jednak w zakresie przekazywania danych poufnych wdrożonych europejskim rozporządzeniem przyjąć stanowisko jako odpowiedzialna Komisja Finansów Publicznych, że ten punkt zostanie wdrożony później po jednak mimo wszystko notyfikacji tego przepisu w Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Janusz Cichoń, bardzo proszę.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zwracam uwagę na to, że mamy jakiś dziwny wyścig z czasem, który podobnie, jak ten CUP, kojarzy mi się z jakimiś stachanowskimi wręcz dokonaniem, bo oto mamy projekt, który 11 lipca bez międzyresortowych konsultacji trafił na Komitet Stały, w trybie obiegowym przeszedł przez Radę Ministrów i w ciągu 2 dni ma być przez Sejm uchwalony. Więc w gruncie rzeczy nie podlegał żadnym konsultacjom, a dzisiaj mamy na tej sali dowody, że zawiera

zasadnicze wady i sprzeczności z przepisami regulującymi funkcjonowanie NBP, że jest w jaskrawej sprzeczności z ustawą o statystyce publicznej, o Głównym Urzędzie Statystycznym, a nie pytaliście – nie mamy opinii – ani Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ani Narodowego Funduszu Zdrowia, ani Krajowej Administracji Skarbowej, a dane, którymi dysponują te instytucje, to naprawdę dane wrażliwe, których udostępnianie w takim uprzywilejowanym nadzwyczajnym trybie, niezdefiniowanym tak naprawdę, bo artykuł tego nie precyzuje, jest absolutnie niedopuszczalne i karygodne. Nie dziwcie się, że my przeciwko temu protestujemy, bo mogą też powiedzieć przewrotnie, że statystyka jest jak latarnia – można się o nią podeprzeć, ale do domu nie zaprowadzi, panowie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący...

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Poza tym brakuje w tym wykazie również instytucji, które pewnie w tym trybie z instytutem współpracować powinny. Mam wrażenie, że to jest pisane na kolanie. Nie rozumiem, dlaczego w takim tempie to ma być procedowane. Na czym polega nadzwyczajność tej sytuacji? Nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy procedowali to w sierpniu pod warunkiem, że te wszystkie instytucje, które mają zasilać te dane, zapytamy o zdanie i sprecyzujemy przepis tu zawarty tak, żebyśmy nie mieli wątpliwości, że nie naruszamy reguły gry – prawo, w zakresie funkcjonowania tych instytucji i dysponowania danymi osobowymi, danymi wrażliwymi. Pytanie: Co GİODO ma do powiedzenia na ten temat? Jego opinii również nie ma. Nie można tego typu ustaw procedować w ten sposób. Panowie, opamiętajcie się.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Gabriela Masłowska, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Tak, właściwie powinnam posiedzieć „tak, opamiętajcie się”. Proszę państwa, najpierw chcę podziękować panu, panie dyrektorze, za ten głos, za sensowne odpowiedzi na pytania i przekonanie mnie do końca o zasadności i potrzebie powołania tego instytutu. Pisze pan, że chodzi o to, żeby lepiej wykonywał zadania, żeby miał możliwość tworzenia oddziałów zamiejscowych i tak dalej. Jak rozumiem, nie chodzi tu o powołanie nowego instytutu, tylko o reformę istniejącego instytutu. Jeśli tak, to jaki ma sens powoływać się, tak jak poseł Nykiel, na ustawę o instytutach, gdzie w tamtej ustawie to, co cytował, dotyczyło powoływania nowych instytutów? Tu nie powołujemy nowego instytutu. Zauważcie państwo, wszelkie argumenty są wyjaśniane, że nie ma zwolnień i nie chodzi o zwolnienia itd., prawda?

Mnie nie chodzi o to, żeby pani mi wierzyła. W najmniejszym stopniu zależy mi na pani wierze. Więc proszę państwa, dopóki będzie pan przewodniczący pozwał na taką dyskusję, gdzie z jednej strony padają racjonalne argumenty, a z drugiej strony na odwrót to, co jest białe, nazywa się czarnym, to my nigdy nie zakończymy prac nad tym projektem i nigdy nie...

Proszę naprawdę o przystąpienie do pracy, zakończenie tej dyskusji, panie przewodniczący. Nie wykorzystujemy tak słusznej sprawy i tak oczywistej do tego, żeby uderzać w obecny rząd i w Prawo i Sprawiedliwość, w czym państwo się specjalizujecie poza tym, że lubicie również bardzo często słyszeć swój głos w swoich wielogodzinnych wywodach. Panie przewodniczący, bardzo pana proszę o dyscyplinowanie wszystkich wypowiedzi i przystąpienie do procedowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Ostatni zgłaszający się był pan poseł Parda. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Ja widzę, że chyba największym pozytywnym elementem jest to, że ta nazwa będzie jakkolwiek przyjemna, łatwa do zapamiętania i jest naprawdę fajna do posługiwania się nią. To jest duży pozytyw. Ja zrozumiałem,

że instytut działa super, dane są wymieniane, dyrektor jest od półtora roku w tej instytucji i czuje się wspaniale. Widzę, że jeśli chodzi o merytorykę, jest porządnie przygotowany. OK, w takim razie dlaczego w tak pilnym trybie musimy zmieniać i tworzyć nową instytucję? Przecież jeżeli jest tak dobrze, to czemu jest tak źle i ta ustawa musi być przyjęta nagle? Skoro instytucja działa już półtora roku pod nowymi rządami, to rozumiem, że był czas na to, żeby przygotować się i jeszcze będzie. Nic takiego się nie stanie, jeżeli odłożymy te prace na sierpień czy wrzesień, skoro ta wymiana danych już funkcjonuje pomiędzy instytucjami i te różnego rodzaju rzeczy i mechanizmy są dzisiaj wykorzystywane. Zrozumiałem również, że dane, które Ministerstwo Finansów pobiera z Narodowego Banku Polskiego, i tak będą przekazywane w ramach jakby danych Ministerstwa Finansów do instytutu. Czy to prawda? To wynika z tego, że wszystkie dane, które ma ministerstwo, a skoro pobiera od wszystkich instytucji, jedną z których jest NBP, to również przekaże je od razu dalej.

Kwestia bezpieczeństwa danych. Czy nad tym będzie czuwała ABW albo jakaś organizacja czy ktoś? Tutaj nie ma żadnej wzmianki o tym. Nie wiem, jak te dane są przesyłane? Tam jest tak frywolnie napisane, że po prostu format pliku będzie taki, jaki będą chcieli, i tyle tak naprawdę wiemy. Może jeszcze takie pytanie: Czy w ostatnich miesiącach odwiedziła instytutu jakaś organizacja typu CBA, ABW i my o tym po prostu nie wiemy i doszło do jakichś pewnych zaniechań nie wiadomo kiedy, być może przypadkowo i dlatego trzeba dzisiaj szybko reformować go? Dlatego prosiłbym o odpowiedź.

Jeszcze jednak kwestia. Niestety to też da się politycznie wykorzystać. Mówię „politycznie” w kontekście wyborów samorządowych, bo co stoi na przeszkodzie, żeby we wrześniu zrobić ogromną konferencję, jak to jest wspaniale, przekazywać informacje gospodarcze i wtedy w Warszawie na białym koniu wjeżdża Patryk Jaki w ramach prezentacji danych. To może być konferencja w całym kraju... Może to jest źródłem tego pośpiechu? Jeżeli nie, to rzeczywiście możemy sobie to na spokojnie... Wydaje się, że instytut jest rzeczywiście potrzebny. Ja nie podważam tego. Jak najbardziej analizujemy dane, musimy być przygotowani na wszystkie możliwości i ruchy tak, jak inne kraje, ale tu jest dużo znaków zapytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, zamknęliśmy drugą turę pytań. Pomijam tę część publicystyczną i uchylam pytanie „kogo chcecie wsadzić do instytutu”. Na to pytanie proszę nie udzielać odpowiedzi. Bardzo proszę, pan minister.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Ale pan nie może uchylać pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Druga tura.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Ja się nie czuję, panie przewodniczący...

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący, w regulaminie...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

...ograniczany przez pana...

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Panie ministrze, niech pan pozwoli. W regulaminie nie ma, że pan przewodniczący recenzuje pytania i zwałania ministra z odpowiedzi na zadane pytania. Nigdzie nie ma...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bo są nieparlamentarne.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

A jeżeli jest, to pan przewodniczący raczy przywołać taki przepis.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, była druga tura pytań. Pani się nie zgłosiła. Teraz głos ma pan minister, który udzieli odpowiedzi na pytania, które padły. Jeżeli pytania są nieparlamentarne, to nie będziemy na nie udzielać odpowiedzi.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Szanowny panie przewodniczący, ja się nie czuję w żaden sposób ograniczony czy zwolniony z odpowiedzi przez pana. W odpowiedzi na to pytanie mogę tylko powtórzyć to, co już mówiłem. Od kilkunastu miesięcy pan dyrektor sprawuje swoją funkcję i ta koncepcja przekształcenia tego instytutu to jest również wypadkowa jego pracy, jego wniosków i jego doświadczenia. To tyle, jeśli chodzi o zaufanie do tego kierownictwa instytutu badań rynku.

Szanowni państwo, teraz po kolei... Będę jeszcze prosił oczywiście o udzielenie głosu panu dyrektorowi, ale jeśli chodzi o pytania natury ogólnej, to pan poseł Nykiel pytał się, dlaczego tych problemów nie rozwiązała ustawa o instytutach badawczych i dlaczego trzeba było przygotować ustawę szczególną. Szanowni państwo, chodzi tutaj o zmiany strukturalne, organizacyjne, o zmianę podległości nadzorczej, zmianę trybu finansowania, nie poziomu – podkreślam raz jeszcze – bo mówimy tutaj tylko o limitach. Dlatego... Ale przy ustaleniu górnego limitu jest potrzebna pewna elastyczność. Pani przewodnicząca, powinna pani o tym wiedzieć. Dlatego potrzebna była ustawa szczególna.

Szanowni państwo, pani przewodnicząca Hennig-Kłoska pytała się o kontrole i audyty w instytucie. O odpowiedź na to pytanie będę prosił pana dyrektora. Chciałbym podkreślić, że nie ma już w tym momencie sporu między nami a Narodowym Bankiem Polskim. Wspólnie wypracujemy takie rozwiązanie, które w ostatecznym kształcie ustawy pozwoli zabezpieczyć interesy i instytutu i Narodowego Banku Polskiego.

Jeśli chodzi o te sprawy, które poruszał przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego, a także inni posłowie, bo tutaj pojawiał się pytanie, czy GIODO wypowiadał się na ten temat i jak to się ma do przepisów RODO, chciałbym tylko zacytować ostatni fragment art. 16: „z wyłączeniem danych osobowych”. Szanowni państwo, chodzi o dane statystyczne z wyłączeniem danych osobowych. To powinno wyjaśniać wszelkie państwa wątpliwości w tym zakresie. Szanowni państwo, jeśli chodzi o...

Panie pośle, proszę umożliwić mi dokończenie.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Pardy, to również są to pytania szczegółowe o zakresy działalności instytutu. Jeśli chodzi o pytanie końcowe, które miało charakter polityczny, to ja nie zamierzam tutaj nikogo przeproszać, ale sytuacja ekonomiczna jest taka, jaka jest, czyli dobra i każda instytucja niezależna państwowa czy społeczna właściwie w tym zakresie stwierdza to samo i mam nadzieję, że jesienią również nowo utworzony instytut będzie mógł potwierdzić to na podstawie swoich obiektywnych badań.

Szanowni państwo, podsumowując, zanim poproszę o przekazanie głosu panu dyrektorowi, to jest prosty projekt, to jest projekt łatwy do procedowania. Nie ma żadnej przesłanki, żeby wydłużać prace nad tym projektem. Szanowni państwo, naprawdę nie kryje się tutaj żadne drugie dno. Chcemy pracować sprytnie... Sprawnie... Chcemy pracować sprawnie, skutecznie i szybko. O współpracę w zakresie takiej pracy chciałbym panie i panów posłów prosić.

Panie przewodniczący, proszę o udzielenie głosu panu dyrektorowi.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

A co sprytnie przemycanie?

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Niczego nie przemycamy, pani poseł. Tutaj nie ma żadnego drugiego dna.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi na pytania, które zostały zadane.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Po pierwsze, chciałbym doprecyzować *agile management* – bardzo popularny i przyczyniający się do sukcesów wielu globalnych korporacji – tłumacząc na język polski, to właśnie zarządzanie sprytnie. To jest więc termin w naukach o zarządzaniu niekoniecznie

obarczony jakimś pejoratywnym znaczeniem... Zawsze. Natomiast ostatnia jeszcze taka osobista uwaga, żebyście też państwo doskonale zrozumieli moje motywy postępowania, które są zawsze kluczowe, bo jeżeli istnieje podejrzenie czyjegoś osobistego w czymkolwiek interesu, to warto to sobie od razu wyjaśnić.

Proszę państwa, jestem jednocześnie adiunktem Akademii Leona Koźmińskiego, jestem specjalistą w dziedzinie finansów. Pracowałem w BIG FOR, pracowałem w bankach. Programuję. Dla mnie wynagrodzenie, jeśli byłoby dla mnie motywem i kryterium dla podejmowanych przeze mnie działań, aktualnie nie jest parametrem. Na tym chciałbym zakończyć tę dyskusję na temat motywów związanych z moim wynagrodzeniem czy z troską o to, jak długo będę tu pracował. Będę tak długo pracował, jak długo będę wierzył w tę pracę, a w tę pracę uwierzę tym bardziej, jeśli państwo udzielicie poparcia dla tego projektu. To po pierwsze.

Teraz odpowiadając na pytania o sytuację instytutu w kontekście kontroli, audytów i tak dalej, instytut w ramach obecnie obowiązujących regulacji jest audytowany, ponieważ nasze sprawozdanie roczne, po pierwsze, musi być sprawdzone przez biegłego rewidenta, następnie dane do zatwierdzenia i do zaopiniowania radzie naukowej instytutu, tak jak to się dzieje we wszystkich instytutach naukowych, a następnie łąduje w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, gdzie jest jeszcze raz badane i zatwierdzane. To sito składa się więc z trzech instancji, które przyglądają się naszym wynikom finansowym, naszym prognozom i naszym liczbom. Więc to nie jest tak, że dałoby się w tym instytucie przez lata funkcjonować bez wiedzy instytucji nadzorujących, czy dzieje się źle, czy dzieje się dobrze.

Jeszcze raz podkreślam, że przejąłem ten instytut w momencie, kiedy kończył lokatę ze sprzedaży swoich nieruchomości, aby ratować swoją sytuację finansową. Był na minusie, miał bardzo mizerne wyniki ze sprzedaży badań komercyjnych. Po tym półtorarocznym okresie wynik z badań komercyjnych wzrósł o ponad 100%. Wynik finansowy na koniec tego półrocza... Weszliśmy na balans tak naprawdę. Więc to nie oto chodzi, że jesteśmy... Już odpowiadam. Bo w życiu nie chodzi tylko o to, żeby wyjść na zero. Jeżeli traktujemy nasze zadania, nasz kraj poważnie, jeżeli chcemy zmierzyć się z czymś wielkim, to powinniśmy zrobić krok naprzód i to szybko. Dlatego ja wnioskuję o to.

Jeżeli mówimy o przyjęciu danych, to dobrze, dzisiaj zgadzamy się w pewnym konsensusie, że w tym momencie przy tym zapisie nie jesteśmy w stanie przyjąć lub procedować dalej, jeśli chodzi o dane NBP czy GUS. Przyjmujemy to pokornie i zgadzamy się. Ale co to również oznacza? To oznacza, że nie należy czekać, aż uzgodnimy sobie, tylko należy budować pewnego rodzaju infrastrukturę także technologiczną, infrastrukturę informatyczną, bo w którymś momencie pozwoli to nam przyjąć te dane. Dlatego ja potrzebuję nad ustawą o tym instytucie procedować już teraz, żeby w trakcie wakacji pomyśleć i zastanowić się we współpracy ze służbami specjalnymi. Bardzo chętnie zaproszę te służby do mojego instytutu, skoro mamy zbudować infrastrukturę, która nam pomoże przyjąć dane wrażliwe. ...Tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie przewodniczący, pozwólmY wypowiedzieć się panu dyrektorowi.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Jeszcze raz chciałbym państwu to uzmysłowić. W trakcie naszej debaty nasze telefony komórkowe przekazywały zagranicznym podmiotom dużo więcej interesujących danych statystycznych o nas samych, niż ja mogę uzyskać od instytucji, które działają na terenie tego kraju. To się dzieje, czy my tego chcemy, czy nie chcemy. Jest tylko kwestia tego, czy my chcemy z tym dalej żyć, czy jesteśmy w stanie wypracować, nawet jeśli nie dzisiaj, konsensus w sprawie danych, ale przynajmniej utworzenie instytucji, która w przyszłości być może będzie w stanie te dane przyjąć, przepracować i zbudować modele prognostyczne, które będą klasy zbliżonej, już nie mówię, że porównywalnej, bo w tym wyścigu nie dotrzemy kroku, a na pewno nie idąc w tym tempie. Jeśli chcemy wrócić do... Dobrze, ale...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę nie polemizować. Dajmy szansę panu dyrektorowi.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Dobrze, od razu odpowiem. Finansowanie instytutu w obrębie obecnego podporządkowania w formie dotacji celowej wyklucza możliwość tego rodzaju finansowania. Proszę nie zmuszać minister Emilewicz, żeby wydawała pieniądze niezgodnie z ustawą. Możemy to zrobić właśnie raz, a dobrze, zmieniając formę działania tego instytutu i jego finansowania za pomocą zmiany tej ustawy, i o to państwa proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, czy mogę jeszcze na chwilę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan minister, bardzo proszę. Dziękuję panu dyrektorowi.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi za ponowną wyczerpującą odpowiedź. Zdałem sobie sprawę z tego, że pomiąłem jedno z pytań pana przewodniczącego Cichonia, za co chciałbym przeprosić. Dlaczego Krajowa Administracja Skarbowa i Zakład Ubezpieczeń Społecznych na przykład nie były pytane? W rządowym procesie legislacyjnym uczestniczyły instytucje, które sprawują nadzór nad tymi jednostkami, czyli Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej, które nie zgłaszały uwag. Chciałem tylko powiedzieć, że projekt przeszedł pełną ścieżkę legislacji rządowej, przeszedł przez posiedzenie plenarne Komitetu Stałego i na tym komitecie nie zgłaszano uwag. Zgłaszano inne, które zostały uwzględnione. Wszystkie resorty uczestniczyły w uzgadnianiu tego projektu.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani przewodnicząca, ponownie zapewniam, że nie ma żadnego drugiego dna w tym projekcie. Chcemy sprawę szybko procedować. Owszem chcemy, żeby ona się szybko zakończyła z korzyścią dla polskiej ekonomii i z korzyścią dla polskiej gospodarki. Szanowni państwo, proszę o przyjęcie tego projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Uważam, że zakończyliśmy tę część dyskusyjną. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Formalnie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Proszę sobie otworzyć projekt ustawy, jeżeli go państwo macie. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1? Proszę? Dobrze. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tytułu ustawy? Nie ma.

Tytuł ustawy został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 1? Art. 1 został przyjęty.

Art. 2. Czy jest sprzeciw? Jest. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne. Może na samym początku przedstawię ogólną uwagę, którą chcielibyśmy zgłosić do projektu. W naszej ocenie ten projekt jak gdyby pod względem systematyki mógłby być lepiej napisany, natomiast ze względu na krótki czas nie byliśmy w stanie przedstawić takich kompleksowych propozycji dotyczących innego ułożenia przepisów. W związku z tym ograniczymy się tylko do zaprezentowania państwu uwag punktowych, które będą dotyczyły poszczególnych jednostek. W odniesieniu do art. 2 w ust. 3 proponujemy, aby wyraz „określi” zastąpić wyrazem „określa”.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

W którym? Przepraszam, w art. 2?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W art. 2 w ust. 3. Jest to przepis upoważniający do wydania zarządzenia, określającego statut instytutu. W drugim wierszu wyraz „określi” proponujemy zastąpić wyrazem „określa”.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Stanowisko rządu w sprawie tej legislacyjnej poprawki?

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Jeśli chodzi o tę poprawkę, to chciałbym zadać pytanie panu przewodniczącemu: Czy ona jest do przejęcia przez posłów, czy można jej dokonać w ramach upoważnienia?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, jest stanowisko Biura Legislacyjnego do konkretnego zapisu. Czy państwo akceptujecie propozycję biura, żeby w miejsce wyrazu „określi” wstawić wyraz „określa”. Myślę, że to jest tylko sprawa legislacyjna. Jeżeli jednak jest merytoryczna wątpliwość, to...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Problem polega również na tym, że właśnie w tym momencie dostaliśmy to stanowisko Biura Legislacyjnego. Może prosiłbym o oddanie głosu panu dyrektorowi Armenowi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze, proszę się odnieść do tej poprawki legislacyjnej Biura Legislacyjnego.

Dyrektor Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Armen Artwich:

Tak, poprawka jest do przyjęcia, ale mamy pytanie formalne do Biura Legislacyjnego. Czy ta poprawka będzie mogła zostać naniesiona w ramach upoważnienia, które otrzyma Biuro Legislacyjne?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Regulamin Sejmu nie różnicuje propozycji, które zgłasza Biuro Legislacyjne, na redakcyjne i inne. Wszystkie z formalnego punktu widzenia wymagają przyjęcia czy zgłoszenia przez posła w toku procesu.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

W takim razie prosiłbym...

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tylko dokończę...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

...w odrębnej poprawce. Do drugiego czytania przeanalizujemy i już na posiedzeniu określimy swoje stanowisko.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czyli na tę chwilę zachowujemy...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Na tę chwilę tak.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...zapis oryginalny.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

To znaczy, ona wstępnie – powtarzam – na pierwszy rzut oka jest do zaakceptowania, ale potrzebujemy jeszcze...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeżeli nie ma formalnego zgłoszenia w sprawie przejęcia...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...przez posła, więc zostawiamy zapis dotychczasowy. Czy wobec takich uwag jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 2? Art. 2 został przyjęty.

Art. 3. Czy jest sprzeciw? Art. 3 został przyjęty.

Art. 4. Czy jest sprzeciw? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do art. 4 mamy dwie propozycje, bo wszystkie nasze uwagi, które będziemy zgłaszali, z racji naszej pozycji muszą mieć charakter jedynie propozycji i wymagają ewentualnego przejęcia. Pierwsza dotyczy ust. 3 i pkt 2 w tym ustępie. Proponujemy wykreślić wyraz „podstawowy”. W pozostałych przepisach projektowana ustawa nie różnicuje zadań instytutu na podstawowe i inne. To jest jedyne miejsce, gdzie tego typu dookreślenie się pojawia. Wobec czego proponujemy ten wyraz wykreślić.

Druga propozycja dotycząca art. 4 odnosi się do ust. 4. Proponujemy w ust. 4 nie odsyłać ogólnie do przepisów o kontroli w administracji rządowej, a odwołać się konkretnie do ustawy ze wskazaniem tytułu tej ustawy. W związku z tym propozycja polega na zastąpieniu wyrazów „w przepisach o kontroli w administracji rządowej” wyrazami „w ustawie z dnia 15 lipca 2011 r. o kontroli w administracji rządowej” wraz z podaniem odpowiedniej metryki tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Stanowisko strony rządowej?

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, stanowisko jest takie same jak w sprawie poprzedniej poprawki, czyli potrzebna jest krótka i szybka analiza do drugiego czytania. Na razie wnioskowałbym o pozostawienie tego brzmienia.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przyjmujemy sugestie Biura Legislacyjnego. Czy wobec tych uwag jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 4? Nie przyjmujemy, tylko usłyszeliśmy stanowisko rządu – rząd się zastanowi, czy w drugim czytaniu... Nie przyjmujemy żadnej zmiany. Czy wobec tego jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 4? Art. 4 w brzmieniu przedłożenia został przyjęty.

Art. 5. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 5? Art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do rozdziału 2.

Art. 6. Czy jest sprzeciw? Art. 6 został przyjęty.

Art. 7. Czy jest sprzeciw? Art. 7 został przyjęty.

Art. 8. Czy jest sprzeciw? Art. 8 został przyjęty.

Art. 9. Czy jest sprzeciw? Art. 9 został przyjęty.

Art. 10. Czy jest sprzeciw? Art. 10 został przyjęty.

Art. 11. Czy jest sprzeciw? Art. 11 został przyjęty.

Art. 12. Czy jest sprzeciw? Art. 12 został przyjęty.

Art. 13. Czy jest sprzeciw? Art. 13 został przyjęty.

Art. 14. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do art. 14 mamy propozycję o charakterze legislacyjnym. W pkt 3 wyraz „sądowym” proponujemy zastąpić wyrazem „sądu” tak, aby ten przepis był spójny z art. 8 ust. 1 pkt 3. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Jeśli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, tak samo, jak w przypadku poprzednich poprawek, ona wydaje się być do przyjęcia, ale również prosimy o pozostawienie tego na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czyli na razie nie żaden poseł nie przejął tej sugestii.

Czy wobec tego jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 14? Art. 14 został przyjęty.

Art. 15. Czy jest sprzeciw? Art. 15 został przyjęty.

Art. 16. Pan poseł Paweł Arndt, bardzo proszę.

Posel Paweł Arndt (PO):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie. Tutaj jest takie sformułowanie, że instytut może żądać przekazywania informacji. W związku z tym mam pytanie. Czy instytucje, które są tutaj wymienione, są zobowiązane do przekazania tych informacji?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Chodzi o art. 15?

Posel Paweł Arndt (PO):

Nie, o art. 16.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

O art. 16, dobrze. Pierwsze pytanie pana posła Arndta i jeszcze pan przewodniczący również do art. 16. Bardzo proszę.

Posel Janusz Cichoń (PO):

Jeśli chodzi o art. 16, to wnoszę o to, aby go skreślić, biorąc pod uwagę brak konsultacji i uzgodnień z podmiotami zainteresowanymi, czego dowody mamy dzisiaj na tej sali, jeśli chodzi o Główny Urząd Statystyczny i Narodowy Bank Polski. Mam podejrzenia graniczące z pewnością, że gdyby instytucje również wiedziały, co państwo im wysmażacie, zgłosiłyby swoje zastrzeżenia. Na pewno zrobiłby to KAS, na pewno moim zdaniem zrobiłby to Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ale biorąc pod uwagę fakt, że nie możemy przyjmować prawa przy takiej dużej niepewności, a państwo nie chcecie tego do końca skonsultować, wnoszę o skreślenie tego artykułu. To oznacza tylko tyle, że instytut nie będzie korzystał z uprzywilejowanej w stosunku do innych instytutów badawczych w Polsce formuły korzystania z danych. Będzie mógł z tych danych korzystać na ogólnych zasadach. Chodzi o skreślenie art. 16.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jeszcze jest pytanie pana przewodniczącego Długiego do art. 16.

Posel Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tak, do art. 16. W sytuacji, gdyby wniosek pana ministra Cichonia – że tak powiem – nie został zaakceptowany, aby skreślić art. 16...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Nie, nie. Jeszcze nie, panie przewodniczący. Są propozycje, które muszą się formalnie zmaterializować w formie poprawek.

Posel Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czekam na poprawki.

Posel Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wobec tego proponuję, aby skreślić ust. 3, który mówi o tym, że instytut decyduje o tym, w jakim formacie, cokolwiek to oznacza. Ja mogę się tylko domyślać, że chodzi tu o jakiś format elektroniczny, natomiast to wcale z tego nie wynika.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Proponuję dwie minuty na sformułowanie poprawek, bo formalnie wnioski... O, jedna już jest. Panie Pawle i panie Grzegorzu?

Posel Paweł Arndt (PO):

Ja zadałem tylko pytanie, nie zgłaszałem poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Wątpliwości dotyczące żądania. Panie ministrze, czy ten wyraz „żądanie” nie jest za ostry? To jest pytanie pana posła Arndta.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie pośle, to jest sformułowanie z języka prawniczego i różnie można je w języku potocznym oceniać, ale ono po prostu stanowi, że powstanie pewnie zobowiązanie w sen-

sie prawnym po stronie osoby zobowiązanej, więc moim zdaniem to sformułowanie jest zupełnie na miejscu.

Jeśli chodzi o wniosek pana posła, pana przewodniczącego Cichonia i pana przewodniczącego w imieniu rządu opowiadam się przeciwko tym wnioskom, jednocześnie deklarując, że zakładam, że treść tego art. 16 w drugim czytaniu ulegnie zmianie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Oczywiście nie w tym kierunku, w którym wnioskuje panowie posłowie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana mecenasa.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeśli chodzi o art. 16, chciałbym podnieść dwie kwestie.

Jedna – od niej może zacząć – ma charakter ogólny i ma charakter pewnej wątpliwości. W dużym stopniu ona nawiązuje do dyskusji, która odbyła się w trakcie pierwszego czytania, natomiast ma nieco szerszy zakres, bo państwo w dotychczasowej dyskusji odwoływali się, czy raczej te wątpliwości dotyczące art. 16 z jednej strony były stawiane w świetle pozycji ustrojowej Narodowego Banku Polskiego – i z tym należy się zgodzić z tym, że ten przepis z tego punktu widzenia może budzić wątpliwości – a drugiej strony z punktu widzenia tajemnicy statystycznej.

Ja chciałbym na ten przepis spojrzeć jeszcze szerzej. Proszę zwrócić uwagę na to, że ten przepis zawiera otwarty katalog podmiotów, które zobowiązane są na żądanie instytutu do udostępnienia informacji czy danych statystycznych. Ustawa czy projektowana ustawa nie zawiera definicji danych ani danych statystycznych, w związku z czym należy odwołać się do definicji tego terminu zawartego w ustawie o statystyce publicznej. Ona w kontekście tego otwartego katalogu podmiotów, w odniesieniu do których takie żądanie można skierować... ta dość szeroka definicja, bo przez dane statystyczne należy rozumieć dane dotyczące zjawisk, zdarzeń, obiektów, działalności podmiotów gospodarki narodowej oraz życia i sytuacji osób fizycznych, w tym dane osobowe – ten przepis modyfikuje w tym zakresie tę definicję, że wyłącza dane osobowe – pozyskane bezpośrednio od respondentów albo z systemów informacyjnych administracji publicznej i rejestrów urzędowych od momentu ich zebrania na potrzeby wykonywania zadań statystyki publicznej.

W związku z tym, że to żądanie może być skierowane przykładowo do organów prokuratury, pojawia się wątpliwość w odniesieniu do tajemnicy... krótko mówiąc, do innych tajemnic prawnie chronionych. W przypadku prokuratury, czyli przykładu, który przywołałem, byłaby to tajemnica postępowania. Z tego punktu widzenia chcę państwu zaprezentować naszą wątpliwość, natomiast krótki czas od momentu, w którym ten projekt do nas trafił, do momentu, w którym jest rozpatrywany na posiedzeniu Komisji, uniemożliwił jakąś bardziej szczegółową analizę tego zagadnienia. Stąd moja uwaga ma taki sygnalny i bardzo wstępny charakter.

Druga kwestia, którą w odniesieniu do art. 16 chciałbym podnieść, ma już charakter konkretnej propozycji poprawki. Odnosi się ona do ust. 1. Tutaj znowu z uwagi na pewną niespójność terminologiczną, która występuje w ustawie i odwołuje się do pojęcia modeli prognostycznych użytych w tym ustępie. Z kolei w art. 3, który stanowi katalog zadań, pojawia się sformułowanie „studiów prognostycznych”. Żeby zapewnić spójność pomiędzy tymi uregulowaniami, proponowałbym, aby zamiast wymieniania poszczególnych rodzajów dokumentów, to jest tworzenia analiz, prognoz i modeli prognostycznych, odwołać się art. 3 pkt 2. W związku z tym moja propozycja polegałaby na zastąpieniu wyrazów „tworzenia analiz, prognoz i modeli prognostycznych” wyrazami „dokumentów, o których mowa w art. 3 pkt 2”.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Mamy taką sytuację. Są dwie poprawki. Najdalej idąca jest poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego Janusza Cichonia, bo ona polega na skreśleniu art. 16. Proponuję przegłosowanie tej poprawki. Dobrze.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 16 przedmiotowego projektu ustawy? Kto jest za jego skreśleniem? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Proszę pana sekretarza o przedstawienie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

7 głosów za, 14 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Poprawka nie uzyskała większości, więc art. 16 pozostaje.

Do części art. 16 do ust. 3 §... zaraz...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Do ust. 3.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Do ust. 16.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Art. 16 ust. 3.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Art. 16 ust. 3. Tu jest źle napisane. Pan poseł odwrotnie napisał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. Artykuł jest na końcu, bardzo przepraszam. Jest poprawka do ust. 3 w art. 16 podpisana przez pana przewodniczącego Grzegorza Długiego.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem ust. 3 w art. 16? Kto jest za skreśleniem tego ustępu? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Pan przewodniczący się wstrzymuje?

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Nie, ja już głosowałem.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Aha, pan już głosował. Kończymy. Pan sekretarz przedstawi wyniki.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

8 głosów za, 14 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem poprawka pana posła nie uzyskała większości. I teraz jest jeszcze pytanie pana przewodniczącego.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Ja mam pytanie, ponieważ padły deklaracje dotyczące wniosku NBP do tego art. 16. Pytanie: Czy przeszliśmy nad tym do porządku dziennego i nic z tym nie robimy, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Deklarował, ale nie na tym etapie, tylko – myślę – podczas drugiego czytania rozważy te uwagi Biura Legislacyjnego i pozostałe. Jak dotąd minister wnioskował, żeby utrzymać obecne zapisy i uszanowaliśmy to. Zostały zgłoszone formalne poprawki, które zostały przegłosowane.

Czy w związku z tym, że te poprawki zostały przegłosowane, możemy przegłosować art. 16? Czy jest sprzeciw wobec art. 16? Art. 16 został przyjęty.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest sprzeciw, przepraszam. Musimy głosować.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 16? Bardzo dziękuję. Kto jest przeciwny przyjęciu art. 16? Bardzo proszę. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

Proszę pana sekretarza o ogłoszenie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

14 głosów za, 5 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Art. 16 został przyjęty.

Art. 17. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 18. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 19. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 20. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 21. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 22. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę. Do art. 21, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do art. 22.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Do art. 22. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 22, to nasza poprawka jak gdyby nie ingeruje w propozycję, która znajduje się w projekcie ustawy, a jedynie zakłada jakby jednocześnie naprawianie pewnego uchybienia legislacyjnego, które powstało przy uchwalaniu ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej. Z uwagi na czasową kolizję dwóch ustaw – to jest właśnie tej ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej oraz ustawy Straży Marszałkowskiej – doszło do takiej sytuacji, że w wyliczeniu w ustawie, mówiąc kolokwialnie, lustracyjnej mamy w taki sam sposób oznaczone dwa punkty. W związku z tym proponowalibyśmy, aby przy tej okazji inaczej oznaczyć punkt dotyczący Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej tak, aby wyeliminować to uchybienie na tym etapie, bo tego rodzaju zmiana, która jest zawarta w art. 22 pozwalałaby także na usunięcie tej – powiedziałbym – wady legislacyjnej przy tym wyliczeniu. Więc mamy przygotowaną poprawkę. Mogę ją odczytać, jeżeli państwo chcą, ale rozumiem, że na tym etapie...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

...i tak nikt jej nie przejmie.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, podobnie jak...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, stanowisko rządu. Czy ono jest takie samo...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Dokładnie takie samo. Wstępnie ta poprawka wygląda na uzasadnioną. Przeanalizujemy ją i w drugim czytaniu przedstawimy swoje stanowisko. Proszę o utrzymanie obecnego brzmienia na ten moment.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Zatem czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 22? Art. 22 został przyjęty.

Art. 23. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 24. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 25. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W tym artykule proponujemy korektę legislacyjną w związku ze skrótem, który został wprowadzony w projektowanej ustawie w art. 1. Tym skrótem należy konsekwentnie posługiwać się w pozostałych przepisach projektu, a więc w art. 25 należy mówić o „Instytucie”, a nie posługiwać się pełną nazwą instytutu. Nie ma znaczenia, że to jest przepis o charakterze kreacyjnym.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To jest poprawka o charakterze legislacyjnym, więc może – nie wiem, nie sugeruję – ale może...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, akurat w tym przypadku chętnie pospierałbym się prawniczo z Biurem Legislacyjnym właśnie ze względu na konstytutywny charakter tego zapisu, ale również określiliśmy swoje stanowisko. Proszę o zachowanie brzmienia w dotychczasowym kształcie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przy sympatii do tej propozycji rząd na tym etapie pozostaje przy swoim sformułowaniu. Czy zatem jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 25? Art. 25 został przyjęty.

Art. 26. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 27. Czy jest sprzeciw? Artykuł został przyjęty.

Art. 28. Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mam wątpliwość dotyczącą intencji tego przepisu, bo ona nie do końca dla mnie jest zrozumiała. Czy ten przepis wiążący działanie instytutu na podstawie projektu planu finansowego z okresem likwidacji Instytutu badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur ma jak gdyby powodować, że do czasu likwidacji plan nie może być zatwierdzony przez szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Krótko mówiąc, jaka jest intencja tego przepisu, bo nie jest zrozumiałe to powiązanie czasowe z jednej strony tego, że instytut będzie działał na podstawie projektu planu, który finalnie powinien zostać zatwierdzony, właśnie z tym faktem, że ma to być do czasu likwidacji obecnie istniejącego instytutu. Ta korelacja czasowa jest dla mnie niezrozumiała.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Właśnie ze względu na tę korelację czasową. To znaczy, zakładamy, że ta likwidacja instytutu będzie trwała nie dłużej niż 3 miesiące. 3 miesiące w przypadku instytucji o takiej skali działania, czyli powiedzmy, ok. 50 osób zatrudnionych przy takim budżecie, jaki mamy. To nie jest wielki instytut, to również trzeba podkreślić. Te 3 miesiące, jak wynika z praktyki, wydają się być zupełnie uzasadnione. Funkcjonowanie nowego podmiotu czy jego tworzenie i przenoszenie składników majątku powinno się odbywać wedle jakiejś planowej działalności, więc to działanie w ciągu tych 3 miesięcy wydaje się prosić o osobny zapis w ustawie.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Dziękuję panu dyrektorowi za wyjaśnienia. Mam jednak wrażenie, że panu mecenasowi troszkę o inną rzecz chodziło. Przeanalizujemy pańskie pytanie, bo ono jest... Chodzi o to, czy jest założenie, że ten projekt planu nie będzie zatwierdzany. Dokładnie. Panie dyrektorze, proszę o przeanalizowane tego zapisu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Uzupełniając, czy w odniesieniu do tego projektu planu na tym etapie przejściowym opinia rady będzie potrzebna? Pytam, bo ten przepis nie odwołuje się do przepisu merytorycznego, ale można go w związku z tym odczytywać i w jedną, i w drugą stronę, że tak powiem. Proszę więc zwrócić na to uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

A więc z tą sugestią pozostajemy przy tych zapisach. Rząd jednak rozważy uwagi Biura Legislacyjnego.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 28? Artykuł został przyjęty.
Art. 29. Czy jest sprzeciw? Pan poseł Parda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Mam jeszcze pytanie do samego tego finansowania, bo pamiętam, że chyba półtora roku temu przeznaczaliśmy na celową spółkę informatyczną GUS setki milionów złotych. Jeżeli tutaj budżet ma być praktycznie taki sam, jaki był, to gdzie jest ta wartość dodana? Przecież większych badań nie będziecie mogli prowadzić, bo nie będzie więcej pieniędzy. Nowego sprzętu również się nie kupi, bo nie będzie za co. Pytanie: Czy właśnie zarobki z tych danych będą takie duże, czy rzeczywiście te pieniądze są wystarczające? Bo pan dyrektor mówił, że w wielu krajach to są wielokrotnie większe finanse. Jak to wygląda?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. I jeszcze w tym punkcie pan poseł Tadeusz Cymański i pan poseł Paweł Arndt. W pierwszej kolejności pan poseł Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proponowałbym... Również mam takie wątpliwości, bo dla mnie to jest nawet dziwnie skonstruowane, dlatego że limit skutków finansowych... W kolejnym punkcie mamy napisane, co będzie źródłem przychodów: dotacja z budżetu. Nie tylko, ale budżet będzie corocznie to analizował, i być może będzie tak, że trzeba będzie milion albo 25 mln... Określanie sobie, że nie będzie również inflacji, to jest w ogóle konstrukcja... Ja jestem z Komisji Finansów Publicznych. Nie jestem ekspertem, ale uważam, że to naprawdę wymaga przemyślenia. Absolutnie zgadzam się z tymi, którzy mówią, żeby ten punkt przerezagować, bo on musi pasować. On nie może tak brzmieć. Skutki to są skutki powodzi. To są efekty tego instytutu, a to, o czym mówimy, to są nakłady. To są koszty, które będą m.in. finansowane z budżetu. Czasy się zmieniają, ale instytut ma być trwały i za 15-20 lat będzie pracował, mam nadzieję. Przeczytałem to. Jak to się czyta? Czyta się źle.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. W sprawach finansowych pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie pośle...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo, kolega poseł Paweł Arndt. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Chodzi mi o rok 2018. Rozumiem, że te 15 mln zł to jest dodatkowa kwota, która będzie przeznaczana dla tego instytutu, ale tak czy inaczej jest ona wyższa od kwoty, którą do tej pory instytut dysponuje. W związku z tym pytanie: Skąd te pieniądze wziąć? Budżet na 2018 r. jest zatwierdzony.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Więc mamy trzy pytania budżetowe. Bardzo proszę pana ministra lub wskazanego dyrektora.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Chciałbym rozpocząć od najprostszego pytania pana posła. To nie jest dodatkowa kwota. To jest całość wydatków z budżetu państwa na instytut w 2015 r. Przepraszam, w 2018 r. Maksymalny limit wynosi 15 mln zł, natomiast będzie proporcjonalnie, panie dyrektorze, ustalany. Panie dyrektorze, jeśli można?

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Ponieważ instytut z mocy ustawy przejmuje zobowiązania i należności poprzedniego instytutu, oznacza to, że te kwoty przekazywane przez Ministerstwo Przedsiębiorczo-

ści i Technologii w formie dotacji celowej związane z wykonaniem określonych zadań... te zadania przechodzą na Polski Instytut Ekonomiczny w przyszłości. Czyli ta maksymalna suma 15 mln zł składa się również z tych komponentów, które będą rozliczane z Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii za wykonanie tamtych zadań. To nie są dodatkowe pieniądze. Jest to pewnego rodzaju konstrukcja, która pokazuje górny pułap.

Oczywiście zgodzę się z państwem, że to może się wydawać mało w porównaniu z centrami analizy danych, z wielkimi serwerowniami, na które możemy wydać 100 mln, 200 mln, a nawet i 1 mld zł tak naprawdę i więcej. Ten limit pokazuje nam, że ten instytut w pewnej konstrukcji próbuje racjonalnie gospodarować środkami publicznymi. My nie musimy być posiadaczami wielkich serwerowni, żeby zbudować na tym dobrą analitykę, bo tak naprawdę produkty intelektualne w formie software'u, który będzie na tym chodził, sieci neuronowe, które na tym się wytrenuje, wymagają oczywiście danych – powtarzam to do skutku, aż te dane rzeczywiście kiedyś będą – potrzebują oczywiście miejsca, żeby to wyliczyć, ale żyjemy w XXI w. i to się wylicza w chmurze, kupuje się tak naprawdę taką usługę na moment wyliczenia tych danych. Tak to działa.

Nie potrzebuję setek milionów złotych, żeby wykonać to zadanie. O to państwa nie proszę. Ja proszę o skromne 15 mln zł rocznie na ten instytut, notabene maksimum. My w tym roku w ramach pozyskiwania środków... Zapewniam, że dzięki podejmowaniu innych działań, uczestnicząc w programach, dzięki którym efekty osiągają również inne instytucje, w formie konsorcjów badawczych pozyskujemy środki na naszą działalność badawczą. To nie jest tak, że my tylko wyciągamy rękę do podatnika po dotację podmiotową.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Natomiast ja zrozumiałem, że są wątpliwości – zanim oddam głos panu ministrowi – czy uda się enumeratywnie, tak jak to zostało tutaj zapisane, utrzymać przez 10 lat ten poziom wydatków, bo jest inflacja, prawda? Ja wiem, że wszystko można poprawić w roku 2020 czy w 2022 i zmienić te kwoty, ale prognozując, czy nie należałoby to troszkę inaczej... Ale to są tylko pytania. Właściwie sprawcą tego pytania był pan poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę państwa, naprawdę na spokojnie. Jest coś takiego jak nadregulacja. Ten artykuł w ogóle jest bez sensu, bo proszę zobaczyć, co się dzieje, jeżeli – wyobraźmy sobie – jego nie ma. Instytut powstaje i działa, a jeżeli zabraknie mu pieniędzy w tym roku, to przyjdą i będziemy opiniować ich wnioski. Nie uniknie się tzw. ostrej jazdy i dyskusji. Będzie miał przychody większe? My naprawdę sami wystawiamy się na strzał. A już pisanie, że przez 10 lat będzie ten limit, to moim zdaniem stawia to pod znakiem zapytania, bo jeżeli instytut nad tym pracował, to jaki ten Polski Instytut Ekonomiczny... Przepraszam, bo dzisiaj jest inflacja, więc robimy tutaj pewne widowisko. Ja jestem zmęczony, więc mogę się mylić, ale bardzo proszę rozważyć likwidację tego ustępu. Nic się nie... Naprawdę krótkie, jasne, czytelne prawo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan Grzegorz chce o to samo zapytać pana ministra albo dyrektora jeszcze raz.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dokładnie, bo...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy jest potrzeba utrzymania...

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

...żeby była jasność...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

10 pozycji.

Posel Grzegorz Długi (Kukiz15):

...mówiąc tu różne rzeczy, nie jesteśmy, panowie, waszymi wrogami. Wręcz przeciwnie. Ograniczanie się na 10 lat do przodu w wydatkach, kiedy nie wiemy, jaka będzie sytuacja... Czemu to ma służyć? Skreślmy to wszystko. OK, rok 2018 określimy, bo to jest bieżący rok budżetowy, ale jeśli chodzi o następne, to dajmy sobie spokój, bo nie ma takiej potrzeby, żeby to regulować... Właśnie. A potem będziemy musieli poprawki do ustawy zgłaszać...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Czy mogę prosić o głos, panie przewodniczący?

Posel Grzegorz Długi (Kukiz15):

...żeby wam dołożyć 500 zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie ministrze, myślę, że zanim...

Posel Grzegorz Długi (Kukiz15):

Ma rację pan poseł Cymański, który wraca do grona normalnych ludzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy pan przedstawiciel GUS-u chciałby zabrać głos jeszcze przed wypowiedzią pana ministra? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu GUS Mirosław Błażej:

Jeżeli można...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bliżej mikrofonu.

Dyrektor departamentu GUS Mirosław Błażej:

Dziękuję i przepraszam. Jeżeli można podnieść pewną sprawę, ponieważ dość mocno zaniepokoiłem się wypowiedzią pana dyrektora instytutu, dlatego że to jednak pokazuje bardzo ważną kwestię art. 16 i dostępu do danych, ponieważ w obecnym sformułowaniu on pozwala czy nakazuje przekazanie danych jednostkowych nie tylko z GUS-u, ale także na przykład podatników z Ministerstwa Finansów, a tutaj pojawiły się nagle plany przetwarzania tych danych w chmurze, to znaczy w takiej instancji, kiedy te dane zostają nagle udostępnione nie wiadomo komu, nie wiadomo gdzie, z nie wiadomo jakimi zabezpieczeniami, nie wiadomo jakiej firmy. To naprawdę bardzo mocno podnosi kwestię art. 16 i właściwych zapisów, ponieważ to sformułowanie o trzymaniu tych danych, analizowaniu ich w chmurze jest po prostu bulwersujące.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze, zostało zadane jeszcze pytanie. Pan dyrektor? Bardzo proszę. Ale troszkę wracamy do innych artykułów, a jesteśmy przy art. 29. Pan przedstawiciel GUS dotknął troszkę innej tematyki, ale dokończmy to. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

To, o czym mówiłem, o przetwarzaniu danych w chmurze jako odpowiedź na pewną modestą ekonomiczną w formie wnioskowanego budżetu... ona zakłada również zrealizowanie się pewnego rodzaju wizji dotyczącej również sposobu funkcjonowania tego kraju. To znaczy, że będą instytucje, które będą mogły korzystać i przetwarzać tego typu dane z zachowaniem wszystkich przepisów ustawy oraz bezpieczeństwa i poufności tych danych. Chmura jest wyrażeniem technologicznym, a nie prawniczym.

Dyrektor departamentu GUS Mirosław Błażej:

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że tak nie jest, zwłaszcza że pan powiedział o tym, że ta chmura technologiczna nie będzie postawiona na serwerach państwa, ponieważ... na postawienie tych rzeczy. Sieci neuronowe wymagają niestety dużej ilości pamięci i mocy obliczeniowej.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Ja w żaden sposób nie powiedziałem, że to nie będzie postawione na strukturach państwa, tylko to, że państwo będzie miało dedykowane instytucje, które na tę chmurę... Jeżeli państwo wystawicie mi taką chmurę do obliczania, to bardzo chętnie zrobię te obliczenia u państwa. Ja naprawdę nie potrzebuję kupować komputerów co 2 lata i je wyrzucać, bo one się starzeją. Ja potrzebuję kupić usługę. Jeśli państwo spojrzycie również na to, to jesteście państwo ewentualnie fajną dedykowaną instytucją do wystawiania tego typu usług nawet na rynek.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Ja tylko chciałem zapewnić, że na pewno instytut będzie działał z poszanowaniem przepisów prawa i interesie bezpieczeństwa państwa polskiego. Natomiast, jeśli chodzi o zapisy art. 29, to chciałbym, panie pośle Tadeuszu, drogi panie przewodniczący, bez żadnej satysfakcji poinformować pana, że stoczyliśmy długą i namiętą dyskusję o niczym, gdyż obowiązują obecnie zapisy art. 50 ustawy o finansach publicznych – taki katalog limitów finansowania trzeba do ustaw generujących koszty finansowe dla budżetu załączać. Jeśli państwo raczą zmienić ustawę o finansach publicznych, to ja się pod tym podpiszę obiema rękoma.

Jeszcze pan poseł Parda pytał, dlaczego 15 mln zł, a nie więcej. Panie pośle, 15 mln zł to jest górny limit finansowania z budżetu. Przypominam tylko, że instytut będzie miał możliwość pozyskiwania środków (przychodów) z innych źródeł np. z funduszy Unii Europejskiej...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan poseł próbował wyjaśnić, czy będą wpływy, które będą kompensować utratę finansowania w związku z inflacją. Tak to zrozumiałem.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Ja bym się o to nie obawiał. Mam zaufanie do kierownictwa instytutu, więc myślę, że górny limit 15 mln zł na najbliższe lata powinien w zupełności wystarczyć. Nie można wykluczać, że trzeba to będzie znowelizować, ale nie bądzmy doktrynalni...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan minister stwierdził, że...

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Jeżeli trzeba będzie coś zmienić, to po prostu to zmienimy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan minister stwierdził, że zgodnie z ustawą to musi być wprowadzone.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

To jest przepis art. 50 ustawy o finansach publicznych... Na 10 lat, tak, panie pośle.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak. Natomiast wyjaśniło mi to, co pan teraz powiedział, że to jest górny pułap. To wcale nie znaczy, że w roku 2019 w projekcie ustawy budżetowej będzie napisane 15 mln zł. Może być 12 mln zł.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie przewodniczący, o tym będzie decydował parlament, w tym pańska Komisja.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Rozumiem, dobrze. Czyli dysponent tej części budżetowej będzie co roku, mając do dyspozycji ustawę, wnioskował kwotę zaprogramowaną na dany rok budżetowy.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Do limitu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Parda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Za jaką cenę przewidywana jest sprzedaż tych danych? Jakie to mniej więcej będą wpływy rocznie? Ile one wynoszą obecnie? I jak przewidujecie, ile one będą wynosić po tych zmianach w przyszłości?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie dyrektorze, aczkolwiek wykraczamy trochę poza projekt ustawy, bardzo proszę, może pan odpowie, a jeżeli nie, to na piśmie.

Dyrektor Instytutu Badania Rynku, Konsumpcji i Koniunktur Bogusław Bławat:

Nie mamy takich planów. Natomiast z realizowanych projektów badawczych i grantów, do których można wykorzystać dane rejestrowe, m.in. na przykład jak Picket na potrzeby badania zróżnicowania dochodowego w Polsce czy w innych krajach regionu... Na pewno z chęcią skorzystamy i to opiszemy, ale trudno jest powiedzieć, jakie moglibyśmy uzyskać z tego dodatkowe źródła finansowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Po tych wyjaśnieniach możemy przystąpić do podjęcia decyzji. Czy jest sprzeciw wobec art. 29? Art. 29 został przyjęty.

Art. 30. Czy jest sprzeciw? Jest pytanie pana posła Pawła Arndta.

Poseł Paweł Arndt (PO):

Tak, chciałbym wrócić tylko do tego poprzedniego pytania, bo czytając art. 30, rozumiem to w ten sposób. Do tej pory instytut jest finansowany ze środków, które do tej pory były zapisane w budżecie. W momencie wejścia w życie ustawy instytut otrzyma pieniądze z rezerwy ogólnej Rady Ministrów, po czym otrzyma 15 mln zł, czy może otrzymać 15 mln zł, które są zapisane w tej ustawie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pytanie do pana ministra albo wskazanego dyrektora. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Paweł Szrot:

Panie pośle, do tej pory instytut badań rynku był finansowany z dotacji celowej. Ustawa stanowi, że będzie to dotacja podmiotowa, której nie ma oczywiście zapisanej w budżecie na rok 2018, więc zostało przyjęte założenie, że w ramach tego limitu 15 mln zł wydatki będą finansowane z rezerwy ogólnej Prezesa Rady Ministrów. Proporcjonalnie oczywiście, tak jak pan dyrektor mówił o przejęciu zobowiązań likwidowanej poprzedniej jednostki.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 30? Art. 30 został przyjęty.

Art. 31. Czy jest sprzeciw? Art. 31 został przyjęty.

Omówiliśmy wszystkie artykuły. Czy w związku z tym jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całego projektu ustawy? Jest sprzeciw, tak? Kto zgłasza? Jest sprzeciw. Pozostaje nam przeprowadzić formalnie głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy w brzmieniu przedstawionym w tym projekcie? Kto jest za przyjęciem tego projektu ustawy? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę pana sekretarza o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Jakub Krowiranda:

12 głosów za, 8 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem projekt został przyjęty.

Pozostaje nam jeszcze wybranie posła sprawozdawcy tego projektu. Proponuję panią poseł Gabriellę Masłowską. Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję bardzo.

Posłem sprawozdawcą tego projektu została wybrana pani poseł Gabriela Masłowska.

Dziękuję. Zamykamy tę część dzisiejszego posiedzenia. Proszę państwa, mamy do godziny 18.00 jeszcze tę salę. Spróbujemy w te pół godziny zrealizować kolejny punkt. Minuta na przeorganizowanie sali. Dziękuję naszym gościom, którzy brali udział w tej części posiedzenia Komisji.

Szanowni państwo, ponieważ mamy do dyspozycji tę salę jeszcze przez 30 minut, a mamy jeszcze jeden punkt, przechodzimy do pkt 2 porządku posiedzenia.

Zgodnie z art. 126 ust. 4 regulaminu Sejmu Marszałek Sejmu skierował sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. (druk 2726) do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jednocześnie sprawozdanie to zostało skierowane do pozostałych komisji sejmowych w celu rozpatrzenia w swoim zakresie działania i przedstawienia uwag i wniosków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jest to taka odwrotna sytuacja w stosunku do sprawozdania z wykonania budżetu. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej opiniuje dla naszej Komisji wykonanie budżetu Najwyższej Izby Kontroli, czyli finansowy aspekt działania Izby, natomiast Komisja Finansów Publicznych opiniuje dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej merytoryczną działalność NIK-u w zakresie działania naszej Komisji, czyli przede wszystkim współpracy z Departamentem Budżetu i Finansów.

Proszę pana posła Artura Gieradę o zreferowanie działalności Najwyższej Izby Kontroli w zakresie współpracy izby z naszą Komisją oraz o zaproponowanie stanowiska Komisji w stosunku do sprawozdania z działalności NIK-u.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Gierada (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzili w 2017 r. 110 kontroli planowych i 107 kontroli doraźnych, w tym kontrolę wykonania budżetu państwa w 2016 r., która objęła wszystkich dysponentów części budżetu państwa. Panie przewodniczący, czy ja mógłbym prosić o...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, jesteśmy zmęczeni, ale bardzo proszę uszanowanie wystąpienia naszego kolegi i przerwanie rozmów. Bardzo serdecznie o to proszę. Pan poseł Gierada ma głos.

Poseł Artur Gierada (PO):

Jeszcze raz dziękuję, panie przewodniczący. Siedem samorządowych kolegiów odwoławczych i cztery sądy apelacyjne, państwowe fundusze celowe, wybrane agencje wykonawcze i państwowe osoby prawne, wybrane jednostki samorządu terytorialnego oraz wybrane jednostki realizujące wydatki publiczne, w tym jednostki spoza sektora finansów publicznych. Kontrolę wykorzystania dotacji przeprowadzono u wybranych 104 beneficjentów w ramach części – Gospodarka złożami kopalin, Szkolnictwo wyższe, Transport, Zdrowie oraz Budżety wojewodów. Kontrolę obsługi budżetu państwa oraz środków europejskich przeprowadzono w Narodowym Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego. W ramach aktywnych kontroli w 2017 r. wykonano 2196 kontroli jednostkowych realizowanych w 1843 podmiotach. To obrazuje wymiar pracy NIK-u. W 2017 r. Najwyższa Izba Kontroli przedłożyła Sejmowi 189 informacji o wynikach kontroli planowanych i doraźnych, a jej przedstawiciele uczestniczyli w aż 392 posiedzeniach komisji sejmowych.

Najwyższa Izba Kontroli na podstawie wyników kontroli formułuje wnioski pokontrolne, które mogą sugerować konkretne zmiany w kontrolowanych jednostkach, ale też dotyczyć całokształtu badania zagadnień mających charakter systemowy. Warto podkreślić, że wnioski NIK-u stają się inspiracją do zmiany w prawie często jeszcze w trakcie trwania kontroli.

Ostatnie lata to okres rozwoju działalności oraz wzmocnienie prestiżu i pozycji Najwyższej Izby Kontroli na arenie międzynarodowej. Ta działalność w 2017 r. skoncentrowała się w trzech głównych obszarach: audycie zewnętrznym organizacji między-

narodowych CERN, Rady Europy, aktywności w organizacji zrzeszających najwyższe organy kontroli na poziomie globalnym i europejskim oraz na udzieleniu wsparcia rozwojowego najwyższym organom kontroli innych państw, przede wszystkim krajów takich jak Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan, Albania czy Kosowo. Dzięki zaangażowaniu w projekty międzynarodowe NIK jest postrzegana przez zagranicznych partnerów jako organ pełen profesjonalizmu i solidny partner. Trzeba również powiedzieć, że bardzo dużą rolę odegrała NIK w szkoleniu i budowaniu analogicznych służb w tych krajach, a myślę, że również musimy zauważyć, że od 3 lat akurat środki na tę misję reprezentowania naszego kraju i pokazywania wzorców za granicą zostały w budżecie Najwyższej Izby Kontroli ograniczone.

Najwyższa Izba Kontroli, jak mówiłem, przeprowadziła 110 kontroli planowych, w tym kontrolę wykonania budżetu w 2016 r. Efekty kontroli to 106,65 mln zł korzyści finansowych uzyskanych w wyniku kontroli, 11,5 mln zł finansowych skutków nieprawidłowości na szkodę budżetu Unii Europejskiej, 79 zawiadomień do organów ścigania przestępstw lub wykroczeń, w tym 36 do prokuratury, 71 zawiadomień do rzeczników dyscypliny finansów publicznych o podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez 67 osób. Współpraca z Sejmem to 372 posiedzenia Komisji, 189 informacji, 110 wniosków *de lege ferenda*, to 18 paneli ekspertów z udziałem naukowców, przedstawicieli administracji publicznej i organizacji samorządowych, 5395 rozpoznanych przez NIK wniosków o kontrolę i skargi obywatelskie, 315 rozpatrzonych wniosków o udostępnienie informacji publicznych.

NIK pełni ogromną rolę w aparacie kontroli państwa. Sami członkowie Komisji Finansów Publicznych wiemy, jak często korzystamy z materiałów, które przygotowuje Najwyższa Izba Kontroli. Podobnie dotyczy to Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. W zasadzie NIK pracuje na nasze zlecenie, ale w wielu kwestiach rzeczywistość pokazuje nam, jakie są błędy w administracji czy w całym aparacie państwowym. Dzięki temu mamy rzeczywistość wymierne korzyści finansowe i poprawę jakości usług w naszym kraju. Trzeba również pamiętać o tym, że kiedy zobaczymy przez ostatnie 3 lata, NIK na pewno finansowo nie jest dopieszczany. Ja również miałem przyjemność nie tak dawno temu referować budżety à propos nagród i wynagrodzeń Najwyższej Izby Kontroli w zestawieniu z innymi podmiotami, jak choćby Państwową Inspekcją Pracy. Przypomnę, że wzrosty pensji albo były mniejsze, albo poniżej tak naprawdę inflacji w odróżnieniu np. od PIP, która potrafiła zanotować rok do roku wzrost wynagrodzeń swoich pracowników o bodajże – jeśli dobrze pamiętam – 17,6%. To jednak tej izby i jej urzędników nie hamuje. Ona rozwija się bardzo dobrze i według mnie jest to izba, która dzisiaj cieszy się jednym z najwyższych poziomów zaufania społecznego, jeżeli kontroluje i pomaga kontrolować nam – Komisji Finansów Publicznych, wydawanie pieniędzy, nad którymi czuwamy.

Dowodem na to są m.in. komentowane w ostatnich dniach kwestie dotyczące nagród dla rządu, w sprawie których NIK wydała raport, który jest bardzo ciekawym raportem. Chciałbym również zadać kilka pytań w tej sprawie przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli, ponieważ jak wiemy, mija się on z oficjalnymi danymi podawanymi wcześniej m.in. przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Mianowicie w 2017 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na nagrody dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe zaplanowano okragły 1 mln zł. Ostatecznie wydano 918 tys. zł. To była podobna kwota, jak w 2016 r. Problem w tym, że wówczas tylko jedna trzecia poszła na nagrody w KPRM, a reszta dla osób zajmujących kierownicze stanowiska w ministerstwach, urzędach centralnych i wojewódzkich. Tymczasem w 2017 r. całą pulę zgarnęło 17 osób. 17 osób otrzymało tak ogromne pieniądze. Co natomiast jako odpowiedź w tej kwestii – oczywiście cytuję teraz dane z raportu NIK-u, który mieliśmy przedstawiony – otrzymał na interpelację poseł Krzysztof Brejza? Z danych, które Brejza otrzymał od KPRM, wynikało, że nagrody otrzymało tam 12 ministrów w łącznej wysokości 592 tys. zł, w tym m. in. Maria Anders, Maciej Wąsik, Rafał Bochenek. Dochodzi do tego 65 tys. zł nagrody dla ówczesnej premier Beaty Szydło. Z ustaleń NIK-u wynika, że beneficjentów nagród w KPRM było więcej i otrzymali dużo wyższą kwotę. I tutaj również pytanie do przedstawiciela NIK-u, jak to się ma...

Posel Jerzy Małecki (PiS):

A jaki jest temat tego posiedzenia Komisji?

Posel Artur Gierada (PO):

Jest to element tego sprawozdania, które mamy dostarczone za zeszły rok przez Najwyższą Izbę Kontroli. Poruszam tylko... Oczywiście. Chciałbym, żebyście państwo powołali specjalną komisję do rozpatrzenia tego tematu, ale nie spodziewam się tego, dlatego pozwolicie, że dokończę swoje pytania. Mam do przedstawiciela... Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tylko bardzo proszę, panie pośle, bo pan ma przedstawić sprawozdanie, a jeśli chodzi o pytania, to może już jako poseł...

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Czy chodzi o koszty tej kontroli?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...zada je pan panu dyrektorowi, który bierze udział w posiedzeniu?

Posel Jerzy Małecki (PiS):

Pytania w drugiej części.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Chodzi o to, żeby pytania padły poza oficjalnym sprawozdaniem, bo sprawozdanie jest pojęciem szerszym. Bardzo bym prosił trzymać się formuły sprawozdania. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Artur Gierada (PO):

Dobrze, w takim razie przejdę do tych pytań... Dokończę, bo mam nadzieję... Akurat znam pana przewodniczącego i wiem, że pan przewodniczący nie będzie knebłował ust, choć koledzy dosyć mocno przeszkadzają, bo wiem, że jest to niewygodna sprawa dla posłów Prawa i Sprawiedliwości. Przejdę do pytań jeśli chodzi o tę kwestię. Rzeczywiście nie można nie docenić pracy Najwyższej Izby Kontroli. Jeśli chodzi o posiedzenie Komisji, która opiniuje dla naszej Komisji to sprawozdanie, a więc Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, to zakończyło się ono rekomendacją pozytywną dla Najwyższej Izby Kontroli za tamtą działalność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za sprawozdanie. Chciałbym przywitać na dzisiejszym posiedzeniu pana dyrektora Stanisława Jarosza, który cierpliwie czekał na swoją kolej, który reprezentuje Najwyższą Izbę Kontroli.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania otwieram dyskusję. W ramach dyskusji bardzo proszę panie i panów posłów o zadawanie pytań do posła sprawozdawcy lub panu dyrektorowi, który jest do naszej dyspozycji i zawsze tutaj cierpliwie uczestniczy w wielu naszych posiedzeniach, za co bardzo, panie dyrektorze, dziękuję. Przechodzimy do debaty. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Cichoń. Może niech pan poseł sprawozdawca odpocznie. Pan poseł Gierada później. Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń.

Posel Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja w nawiązaniu do tej informacji, którą przed chwilą usłyszeliśmy, która zawarta jest w sprawozdaniu, mówiącej o tym, że NIK w 2017 r. złożyła 36 doniesień do prokuratury ze względu na naruszenie prawa i nielegalną działalność. To jest, nawiasem mówiąc, pokłosie tego, że NIK stoi na straży nie tylko gospodarnego, ale także legalnego i zgodnego z prawem gospodarowania publicznym groszem. W tym jednak kontekście chcę również zapytać o nagrody. Czy wśród tych 36 przypadków złożono także wniosek do prokuratury w sprawie przekroczenia prawa, jeśli chodzi o przyznawanie tych właśnie nagród? W trakcie posiedzenia Komisji z ust wiceprezesa, jeśli dobrze pamiętam, uzyskaliśmy potwierdzenie tego, że odbywało się to bez podstawy prawnej, czyli w gruncie rzeczy nielegalnie i wymagało

to moim zdaniem takiej interwencji. Pytanie czy GUS... przepraszam, nie GUS, czy NIK takie doniesienie w tej sprawie do prokuratury złożyła?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pan poseł Tadeusz Cymański... Przepraszam, bo wcześniej zgłaszał się pan poseł Gierada. Później pan poseł Tadeusz Cymański.

Poseł Artur Gierada (PO):

Dziękuję bardzo. Przejdę w takim razie do tych pytań, które chciałem zadać wcześniej. Tylko powtórzę, żeby wszyscy usłyszeli. Sprawa dotyczy rzeczywiście kontroli NIK-u dotyczącej nagród przyznanych sobie przez polityków Prawa i Sprawiedliwości z rządu. Mianowicie nie chcę już oceniać samych nagród, bo myślę, że najlepiej ocenią to Polacy. Myślę jednak, że każdemu posłowi powinno zależeć na tym, aby jego mandat był chroniony i jeśli zadaje pytania w ramach interpelacji, to żeby odpowiedzi na nie przygotowywane były rzetelnie, a nie tylko miały na celu zamaskowanie czegoś. Niestety odpowiedzi na interpelację przygotowaną przez posła Brejzę znacznie się różnią od tego, co później stwierdziła NIK, a były to podobne pytania. Ja przypomnę, że chodzi tutaj o kwotę w jednym przypadku w wysokości prawie pół miliona złotych, która została zatuszowana w odpowiedzi na interpelację, a według Najwyższej Izby Kontroli została przekazana właśnie m.in. dla członków rządu i to – przypomnę – dla 17 osób, jeśli ktokolwiek by nie pamiętał.

Druga kwestia to jest oczywiście dbanie oto, jakie informacje jako posłowie dostajemy, bo w ramach tych naszych obowiązków w imieniu suwerena kontrolujemy również rząd. Robi to również Najwyższa Izba Kontroli. Jednak w 2016 r. według tego raportu na nagrody wydano już ponad 3,5 mln zł, z czego 1,2 mln wpłynęło do ministerstw. W 2017 r. kwoty te wyniosły odpowiednio 8,6 mln zł i 5,5 mln zł. Można więc powiedzieć, że czteroipółkrotnie wzrosły rok do roku dla mniejszej liczby osób.

Nie, cały czas mówimy o raporcie NIK-u dotyczącym rządu. Mam pytanie, bo w dokumencie NIK stwierdza, że do części...

Panie pośle Cymański, ja tylko powiem, że to są kwestie, które dotyczą i mandatu posła, i senatora, i raportu NIK-u dotyczącego KPRM i wydawanych pieniędzy publicznych, które poszły do prywatnych kieszeni. Wydaje mi się, że jako Komisja Finansów Publicznych mamy pełne prawo zająć się tą sprawą. W dokumencie NIK-u stwierdza, że do części nagród istnieje pisemne uzasadnienie, a do części nie istnieje – nie ma w ogóle uzasadnienia. Kontrolerzy piszą również, że comiesięczna wypłata środków może wskazywać, że świadczenie to nie miało charakteru nagrody, tylko było swoistym dodatkiem do wynagrodzenia zasadniczego. Wygląda na to, że ogrom tych wydatków nie został sfinansowany z budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panie pośle Cymański, lecz ze środków własnych dysponentów, co oznacza, że ministrowie sami wydawali decyzje o wypłaceniu sobie wcześniej przyznanych nagród. Stąd nasuwają się również kolejne pytania. Jak to się ma do obowiązujących przepisów? Jak to się ma do Kodeksu pracy czy ustawy o finansach publicznych? Wiemy, że pani premier Szydło oczywiście sama stwierdziła z mównicy, ale to było stwierdzenie werbalne, że te pieniądze należały się...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie pośle, bardzo przepraszam. Rzadko to czynię, ale...

Poseł Artur Gierada (PO):

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

...pan pomylił role. Dokonujemy teraz oceny działalności NIK-u, natomiast pan dokonuje oceny rządu w tej chwili. To nie to posiedzenie.

Poseł Artur Gierada (PO):

Nie, panie przewodniczący. Ja zadaję konkretne pytania...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej dokonała oceny Najwyższej Izby Kontroli pod względem wydawania środków i o tym dyskutujemy, a pan mówi o nagrodach.

Posel Artur Gierada (PO):

I w związku z tym, panie przewodniczący, ostatnie pytanie, bo zadałem już ileś pytań à propos zgodności z prawem. Jakie jeszcze Najwyższa Izba Kontroli wydała zalecenia w tej sprawie właśnie m.in. adresowane do rządu? Jaki jest protokół, jakie są zalecenia i co w tej sprawie zamierza zrobić? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, ale panie pośle, pan jest doświadczonym posłem – zawsze pan to robił rzetelnie, ale dzisiaj pan wyszedł poza formułę, bo przecież o ocenie budżetu państwa, działalności poszczególnych dysponentów mówiliśmy w zupełnie innym miejscu, kiedy omawialiśmy poszczególne części budżetu i o tych nagrodach mówiliśmy, a dzisiaj mieliśmy się odnieść do działalności NIK-u i jej budżetu. Tymczasem państwo – przepraszam bardzo, szanuję państwa głos – wyszliście w ogóle poza formułę dzisiejszego posiedzenia Komisji. Pan poseł Tadeusz Cymański.

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

To jest właśnie znakiem czasu. Panie przewodniczący, ja się nie dziwię. Dziwię się i się nie dziwię. Dlaczego? Dlatego, że jest taki wyraz „obsesja”. Ja nie będę używał terminu staropolskiego, że ktoś się trzyma jak pijany płotu. Chcę powiedzieć i podkreślić, mamy ocenić sprawozdanie z działalności PiS... Najwyższej Izby Kontroli za 2017 r. Każdy to tutaj siedzi – to jest nagrywane, tak, moje słowa również – słucha, jak pan poseł, doświadczony i stonowany poseł 15 minut mówi ze szczegółami o ważnej kwestii, dla nas bardzo niewygodnej. OK, możemy zrobić specjalną dyskusję, ale proszę państwa, my mamy ocenić całą działalność i sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli za cały ubiegły rok. To jest przejaw pewnej paranoi. Dlatego się wkurzyłem. Przedstawiciela NIK-u poproszę, żeby odniósł się do tego, co ma wspólnego z pracą i działalnością ogromnego zastępu kontrolerów NIK-u w 2017 r., z ogromem ich pracy ten fragment, którym teraz pan poseł był łaskaw nas uraczyć przez 10 minut. To jest chore. Proszę się odnieść, czy to w ogóle było w 2017 r.? Mam na myśli ten protokół i ten materiał, który i tak w sposób chybiony pan uważał za jedyny godny dyskusji. To jest chore naprawdę.

Powiedziałem z trybuny sejmowej, że NIK była niewygodna dla Platformy, nie była łatwa dla nich, dla nas też nie i dla tych, którzy przyjdą również nie. To jest jedna z instytucji, która twardo, nie patrząc na nic, przygotowuje raporty, z których wszyscy myślą się tłumaczyć – i my również musimy – i do nich odnosić. To jest jasne, ale my na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych mamy ocenić sprawozdanie za cały rok pracy, a nie uprawiać to... i to obsesyjne trzymanie się tych... Ja już mam tego dosyć. Sam tych nagród nie otrzymywałem. Ja nie kwestionuję, panie przewodniczący. To miał na myśli pan przewodniczący i ja – my musimy mówić o NIK-u. Rozumiem, że jest polityka, ale są pewne granice do przyjęcia.

Kończąc, proszę przedstawiciela NIK-u, żeby odniósł się, czy w ogóle ta kontrola – ja już pomijam kontekst – dotyczy pracy NIK-u w 2017 r. i sprawozdania za 2017 r. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, zostało skierowane pytanie. Może pozwólmy, żeby pan dyrektor, który dzielenie uczestniczy w posiedzeniu, zabrał głos. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Stanisław Jarosz, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

Zacznę od sprawy jakby najbardziej wątpliwej, bo są tutaj wątpliwości między państwem. Nasza ocena dotycząca nagród w roku ubiegłym została wykonana w tym roku i będzie w sprawozdaniu za rok 2018. W tym sprawozdaniu... To zostało przedstawione w analizie, bo analiza została wykonana teraz. Przedstawialiśmy ją. Natomiast państwo będą mieć możliwość oceniania nas, czy robiliśmy to dobrze, czy nie, za rok, oceniając to, co zrobiliśmy od stycznia do czerwca. W tym czasie dokonaliśmy tej oceny dotyczącej nagród.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, czy NIK zamierza skierować czy skieruje sprawę do prokuratury, to biorąc to pod uwagę, mógłbym nie odpowiadać na to pytanie, ale odpowiem. NIK nie zamierza w tej sprawie kierować wniosku do prokuratury, ponieważ naszym zdaniem – nie dotyczy to teraz rozpatrywanej sprawy, ale trzeba to rozładować – stan prawny jest tak skomplikowany, że jedyne, co tutaj trzeba zrobić, to trzeba pochylić się i zmienić przepisy prawa. Taki był główny wniosek. Natomiast pewne stany faktyczne wskazują na to, że część wypłat miała charakter nagrody albo nie miała, natomiast naszym zdaniem nie ma tutaj bezpośredniego złamania prawa w taki sposób, żeby skutkowało to wnioskiem do prokuratury. Takie jest stanowisko Najwyższej Izby Kontroli. Ta sprawa stała na Kolegium NIK-u.

W związku z tym ja nie jestem upoważniony do innych wypowiedzi w tej sprawie. Chcę również powiedzieć, że takich prac nad wnioskiem do prokuratury w sprawie nagród albo nad wnioskiem w sprawach nagród do Komisji Dyscypliny Finansów Publicznych w tej chwili nie prowadzimy. Takich prac w Najwyższej Izbie Kontroli nie prowadzi się. Jest wniosek izby, żeby przyjrzeć się tym przepisom dla dobra funkcjonowania całej tej „erki” w Polsce, dla sytuacji ludzi, którzy wykonują ciężką pracę, a ich sytuacja, jaka jest, opinia publiczna dobrze to wie i państwo również wiedzą. Zresztą sami państwo wiedzą, jaka jest sytuacja wszystkich, również państwa. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz dotycząca... My głównie współpracujemy z państwem, z państwa Komisją, jeżeli chodzi o sprawozdanie z działalności NIK-u z tym, że jest taka sytuacja, ponieważ Komisja Finansów Publicznych jest bardzo obciążona procesem legislacyjnym, przyjeżdżało się w Sejmie, że budżetowe sprawy rozpatrują wszystkie komisje. Ja tutaj z państwem współpracowałem przez ostatnie... w tamtym roku i w tym. Państwo wiedzą, co przedstawiałem.

Natomiast wyniki innych kontroli dotyczących obszaru finansów są rozpatrywane przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej. Ja mogę tylko powiedzieć państwu, że przedstawiliśmy sześć takich ważnych kontroli. Powiem to na koniec, żeby dodać do tego, co pan poseł Gierada powiedział na temat działalności izby. W tym obszarze Komisji Finansów Publicznych poza budżetem – państwo to widzą, bo dociera to do państwa – przedstawiliśmy „Skuteczność programów naprawczych jednostek samorządu terytorialnego” (to była informacja), Pobór podatku od instytucji finansowych, Przeciwdziałanie wyłudzeniom podatku VAT. Wczoraj było to rozpatrywane na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Następna bieżąca sprawa to Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym. Ta kontrola zakończyła się w grudniu ubiegłego roku, a w tej chwili kończymy pisać raport.

Sprawa jest trudna i niedługo wyjdziemy z tym raportem. Zapewnienie stabilności sektora bankowego – ta kontrola również zakończyła się w grudniu. Raport jest praktycznie gotowy i niedługo do państwa trafi. To jest tych sześć obszarów, które w tamtym okresie wykonaliśmy, na bazie których przygotowaliśmy raporty. Część z nich Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zdążyła już rozpoznać, a część będzie rozpatrywać w najbliższym czasie. Jeżeli chodzi o przyszłość, to nie będę mówił, ponieważ to dotyczy ubiegłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi za rzeczowe, merytoryczne i zwarte wystąpienie. Pan poseł Stefan Trzaskowski prosił o głos. Bardzo proszę.

Poseł Stefan Strzałkowski (PiS):

Strzałkowski. Szanowni państwo, przed wypowiedzią przedstawiciela NIK-u zastanawiałem się, czy użyć słowa „nieelegancko”. Otóż jestem zdumiony, że w tak poważnej Komisji, jaką jest Komisja Finansów Publicznych, opowiada się, po pierwsze, bzdury, a po drugie, celowo wciąga się w, nie wiem, jakąś bardzo cienką politykę skądinąd bardzo ważne sprawozdanie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, której jestem członkiem, chciałbym powiedzieć. Słyszac to, uszy mi pomału wędły, ale pan wyręczył mnie już z omawiania tego tematu. Wydaje mi się, panie przewodniczący, że trzeba zwrócić uwagę nie tylko na tę wypowiedź. Jest wielu przedstawicieli opozycji, którzy próbują wmanipulować różnego rodzaju sytuacji w posiedzenia naszej Komisji. To jest jedno.

Drugie. Nawet gdyby to było zrobione w tym czasie i gdyby pan poseł mógł to przedstawić jako poseł sprawozdawca, to jednak nie przedstawił pan porównania tego roku, kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość, do roku na przykład 2015, kiedy rządziła PO. Może mielibyśmy troszkę inny obraz, bo chyba również trochę wiedzy mamy? Więc bardzo apeluję o to, aby odejść od tego sposobu... To naprawdę nie przystoi takiej Komisji i nie przystoi posłom.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję i przepraszam serdecznie za przekręcenie nazwiska. Bardzo przepraszam, trzecia godzina to już zmęczenie.

Bardzo proszę, czy są jeszcze jakieś wypowiedzi? Zbliżamy się już do limitu czasu. Jeżeli nie, to proponuję, aby Komisja przedstawiła Komisji do Spraw Kontroli Państwowej stanowisko, że nie wnosi uwag ani wniosków do sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli w 2017 r. w zakresie działania Komisji Finansów Publicznych. Czy jest sprzeciw wobec takiego stanowiska? Nie ma.

Zatem dziękuję, przyjmujemy takie stanowisko.

Dziękuję państwu za udział w tym bardzo długim posiedzeniu. Na tym kończę posiedzenie Komisji.

Stwierdzam przyjęcie opinii Komisji w sprawie sprawozdania z działalności Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo. Do widzenia.